

Stefan Olszowski zakończył rozmowy w Ulan Bator

W czwartek zakończył się polsko-mongolskie rozmowy, które prowadzili ministrowie spraw zagranicznych obu krajów: Stefan Olszowski i Lodon Rinczin.

W trakcie rozmów dokonano przeglądów stosunków bilateralnych i wymiany poglądów na aktualne problemy rozwoju wspólnoty socjalistycznej oraz sytuacji międzynarodowej.

W ulanbatorskim kombinacie drzewnym — na wyposażenie którego zostały dostawione polskie fabryki m.in. z Bydgoszczy, Krakowa, Jarocina, Reszla i Sosnowca, i gdzie na tej porę pracuje grupa naszych specjalistów — odbył się w czwartek wiec przyjaźni mongolsko-polskiej. W sali udekorowanej barwami narodowymi PRL i MRL S. Olszowski i innych polskich gości serdecznie powitała załoga zakładu — członkowie w swojej branży na terenie Mongolii.

PAP

Plenum WK ZSL

Współodpowiedzialni za sukces reformy administracji

Obradujące wczoraj pod przewodnictwem prezesa WK ZSL Walentego Kołodziejczyka plenum wojewódzkiej instancji ZSL zajęło się zadaniami Stronnictwa w zreorganizowanym systemie władz administracyjnych na wsi.

Powstanie gmin ma głównie na celu stworzenie form organizacyjno-prawnych dla programu wszechstronnego rozwoju wsi. Aktywny i twórczy udział wszystkich instancji i ogniw ZSL w realizacji reformy władz terenowych jest zadaniem najwyższej rangi — podkreślił w referacie sekretarz WK ZSL Czesław Hudowicz, przedstawiając członkom plenum główne założenia podziału terytorialnego wsi i małych miast w województwie poznańskim.

Decyzja o utworzeniu w Wielkopolsce dwustu gmin, w tym 140 wiejskich i 60 wiejsko-miejskich jest wynikiem ścisłego współdziałania z instancjami partyjnymi PZPR i

Nowa organizacja rzemieślnicza

W Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczęła 2-dniowe obrady zjazd delegatów Centralnego Związku Rzemiosła, w którym uczestniczy ponad 400 przedstawicieli rzemiosła z całego kraju.

Na obrady przybyli: przewodniczący CK SD — Zygmunt Moskwa, sekretarz KC PZPR — Stanisław Kowalczyk, członek Prezydium, sekretarz NK ZSL — Bolesław Strużek i wicepremier Kazimierz Olszowski.

Zjazd powoła nową organizację — Centralny Związek Rzemiosła — uchwały jej statut oraz dokona wyboru władz.

Nowa organizacja koordynować będzie działalność całego polskiego rzemiosła, zgodnie z kierunkami i potrzebami społeczno-gospodarczej polityki państwa. Do pierwszoplanowych zadań rzemiosła należą — w myśl tych założeń — zaspokajanie potrzebowania ludności na usługi oraz wzbogacenie zaopatrzenia rynku w poszukiwane towary. Zasadą, zapewniającą rzemiosłu właściwe i trwałe perspektywy działania, zawiera ustawa podjęta przez Sejm w czerwcu br. Przyznaje ona również rzemiosłu szereg ulg i udogodnień.

Zjazd jest okazją do przedyskutowania nowych zadań i omówienia form pracy rzemiosła na rzecz społeczeństwa. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
PIĄTEK
15
GRUDNIA
1972

Wydanie AB
Rok XXVIII
Nr 298 (8960)
Cena 50 gr

Edward Gierek wizytował podwarszawskie zakłady pracy

Na granicy Warszawy i województwa rozrasta się kombinat warzywniczy i kwiatowy o wielkich perspektywach: PGR „Mysiadło” w pow. piaseczyńskim. PGR ten odwiedził 14 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek — interesując się programem szybkiej rozbudowy zielonego zaplecza dla stolicy i Mazowsza.

Gospodynią w „Mysiadle” jest dyr. Helena Wilczyńska od 28 lat pracująca w PGR-ach. W okresie jej pracy tutaj, „Mysiadło” rozrosło się z 1,5 hektarowej działki kwiatowej do nowoczesnego gospodarstwa,

które w br. dało już krajowi 500 ton ogórków i pomidorów.

— Od 1971 r. PGR nasz stał się placem budowy — informuje. Montujemy bułgarskie szklarnie, z których cztery o powierzchni łącznej 12 ha, niebawem przełączymy do użytku. Dzięki temu, że równolegle z pracami budowlanymi prowadziliśmy wiosną hodowlę warzyw — sezon naszych zbiorów trwał cały rok, a gospodarka zyskała 18 mln zł. Jest to nasz wkład do „banku 20 miliardów”.

W czasie zwiedzania budujących się szklarni — będzie ich tutaj łącznie 18 — toczy się rzeczowa rozmowa o potrzebie zwiększenia produkcji warzyw o intensyfikowaniu metod hodowli roślin, o doskonaleniu kadr specjalistycznych. Ambicją gospodarstwa jest dawać rocznie Warszawie i Mazowszu 2,5 tys. ton warzyw oraz 3 mln sztuk kwiatów.

— W tej dziedzinie gospodarowania — podkreśla E. Gierek — coraz bardziej liczyć się będzie fachowość. To dobrze, że i wasz PGR stawia na ludzi ze specjalistycznym wykształceniem. Zadaniem o istotnym znaczeniu jest otoczenie dużych ośrodków miejskich i przemysłowych tak nowoczesnymi i do brze zorganizowanymi gospodarstwami warzywniczymi.

Chcielibyśmy mieć ich jak najwięcej wokół Warszawy, na Wybrzeżu, na Śląsku...

Towarzyszący E. Gierkowi gospodarze Mazowsza: Kazimierz Rokoszewski i Zbigniew Zieliński oraz min. rolnictwa Józef Okuniewski informują, że niebawem pod Warszawą w Wieliszewie rozpocznie się budowę drugiego nie mniejszego PGR-u szklarniowego.

I sekretarz KC PZPR obejrzał także nowo wzniesione budynki mieszkalne dla pracowników podkreślając że budownictwo mieszkaniowe w gospodarstwach rolnych jest koniecznym warunkiem stabilizacji załogi.

Wracając do stolicy, E. Gierek zapoznał się z pracą Zakładów Lamp Oscylskopowych w Iwicznej, m. in. z prototypem nowego typu baterijnego kineskopu 13-calowego do telewizorów campingowych, którego seria informacyjna w przyszłym roku wejdzie już do produkcji. (PAP)

Wracając do stolicy, E. Gierek zapoznał się z pracą Zakładów Lamp Oscylskopowych w Iwicznej, m. in. z prototypem nowego typu baterijnego kineskopu 13-calowego do telewizorów campingowych, którego seria informacyjna w przyszłym roku wejdzie już do produkcji. (PAP)

Wracając do stolicy, E. Gierek zapoznał się z pracą Zakładów Lamp Oscylskopowych w Iwicznej, m. in. z prototypem nowego typu baterijnego kineskopu 13-calowego do telewizorów campingowych, którego seria informacyjna w przyszłym roku wejdzie już do produkcji. (PAP)

Wracając do stolicy, E. Gierek zapoznał się z pracą Zakładów Lamp Oscylskopowych w Iwicznej, m. in. z prototypem nowego typu baterijnego kineskopu 13-calowego do telewizorów campingowych, którego seria informacyjna w przyszłym roku wejdzie już do produkcji. (PAP)

Wracając do stolicy, E. Gierek zapoznał się z pracą Zakładów Lamp Oscylskopowych w Iwicznej, m. in. z prototypem nowego typu baterijnego kineskopu 13-calowego do telewizorów campingowych, którego seria informacyjna w przyszłym roku wejdzie już do produkcji. (PAP)

Wracając do stolicy, E. Gierek zapoznał się z pracą Zakładów Lamp Oscylskopowych w Iwicznej, m. in. z prototypem nowego typu baterijnego kineskopu 13-calowego do telewizorów campingowych, którego seria informacyjna w przyszłym roku wejdzie już do produkcji. (PAP)

Wracając do stolicy, E. Gierek zapoznał się z pracą Zakładów Lamp Oscylskopowych w Iwicznej, m. in. z prototypem nowego typu baterijnego kineskopu 13-calowego do telewizorów campingowych, którego seria informacyjna w przyszłym roku wejdzie już do produkcji. (PAP)

Wracając do stolicy, E. Gierek zapoznał się z pracą Zakładów Lamp Oscylskopowych w Iwicznej, m. in. z prototypem nowego typu baterijnego kineskopu 13-calowego do telewizorów campingowych, którego seria informacyjna w przyszłym roku wejdzie już do produkcji. (PAP)

Wracając do stolicy, E. Gierek zapoznał się z pracą Zakładów Lamp Oscylskopowych w Iwicznej, m. in. z prototypem nowego typu baterijnego kineskopu 13-calowego do telewizorów campingowych, którego seria informacyjna w przyszłym roku wejdzie już do produkcji. (PAP)

Wracając do stolicy, E. Gierek zapoznał się z pracą Zakładów Lamp Oscylskopowych w Iwicznej, m. in. z prototypem nowego typu baterijnego kineskopu 13-calowego do telewizorów campingowych, którego seria informacyjna w przyszłym roku wejdzie już do produkcji. (PAP)



Astronauta opuszcili powierzchnię Księżyca

W środę o godz. 23.32 czasu warszawskiego amerykańscy astronauta Cernan i Schmitt po raz trzeci wyszli na powierzchnię Księżyca i odbyli trzecią i ostatnią wyprawę badawczą. Tym razem trasa wiodła na północ od miejsca lądowania, ku tzw. masywowi północnemu.

Po przybyciu do podnóża masywu północnego, znajdującego się o 3,6 km od członu lądującego, Cernan i Schmitt zatrzymali się dla zebrania próbek.

Samochód elektryczny zwraca i astronauta udają się teraz na południe, do krateru Van Serg, który szczególnie interesuje uczonych z ośrodka kosmicznego, gdyż podejrzewa ją, iż może on być kraterem wulkanicznym.

Krater Van Serg — to wielkie rozczarowanie. Po dokładnym zbadaniu okazuje się, że jest to „zwykły” krater me teorytyowy. Nie ma tam śladów żadnej działalności wulkanicznej ani słynnego poma-
“ańczowego piasku.

Krater Van Serg — to ostatni obiekt na powierzchni Księżyca, badany przez amerykańskich astronautów. Opuszczają go i powracają do członu lądującego.

Dwaj amerykańscy astronauta Cernan i Schmitt spędzili na Księżycu poza członom lądującym 22 godziny 5 minut i 23 sekundy. Ich ostatnia wyprawa trwała 7 godzin, 15 minut i 31 sekund.

O 23.56 czasu warszawskiego kamera telewizyjna umieszczona na pozostawionym samochodzie przekazała na Ziemię obraz startującego „Challenger”. (PAP)

Przyszłoroczne zadania nauki i techniki

Posiedzenie kolegium międzyresortowego

Zadania nauki i techniki w 1973 r. były głównym punktem posiedzenia międzyresortowego kolegium porozumiewawczego przy Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, które odbyło się 14 bm. w Warszawie.

Za punkt wyjścia do sformułowania tych zadań przyjęto uchwałę VI Zjazdu partii oraz ustalenia 5-letniego planu rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Obradom przewodniczył minister, prof. Jan Kaczmarek.

Plan najważniejszych zadań naukowo-technicznych na rok przyszły obejmuje 569 pozycji, z czego 292 to zadania wdrożeniowe. W stosunku do planu tegorocznego, w przyszłym roku liczba ważniejszych zadań wdrożeniowych wzrośnie o 135, tj. o 88 proc. Warunki wykonania tych trudnych zadań stworzy m. in. znaczny wzrost nakładów finansowych, które np. w dziedzinie problemów węzłowych będą o 34 proc. wyższe.

Przyszły rok będzie więc okresem narastania efektów praktycznego stosowania nowej polityki naukowej. Finansowanie przedmiotowe, koncentracja na najważniejszych

problemach i najważniejszych etapach prac badawczych i rozwojowych przyniesie wymierne rezultaty gospodarcze i społeczne. Wobec zwiększenia tempa pracy zaplecza naukowo-technicznego i wzrostu jej efektów, potrzebne jest skoncentrowanie wysiłków na wprawdaniu nowości do produkcji w szybkim tempie i w masowej skali. (PAP)

Polsko-jugosłowiańskie rozmowy gospodarcze

14 bm. przybył do Warszawy związkowy sekretarz handlu zagranicznego SFR Jugosławii, przewodniczący części jugosłowiańskiej Polsko-Jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej — Muhamed Hadzic.

Przyjazd ministra Hadzica związany jest z rozpoczynają-

cymi się obradami XIII Sesji Polsko-Jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej.

W trakcie obrad omawianej sesji omówione zostaną zagadnienia dalszego rozwoju polsko-jugosłowiańskich stosunków gospodarczych.

W godzinach popołudniowych w gmachu Urzędu Rady Ministrów rozpoczęły się rozmowy między delegacjami obu krajów. Delegacji polskiej przewodniczy minister handlu zagranicznego, przewodniczący części polskiej Polsko-Jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej Tadeusz Olechowski.

W okresie dwóch lat, jaki upłynął od poprzedniej sesji Polsko-Jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej, można mówić nie tylko o wyraźnym wzroście wzajemnych obrotów handlowych, ale także o dużym kroku naprzód w dziedzinie kooperacji przemysłowej.

Pod względem wielkości obrotów Jugosławia uplasowała się na 5 miejscu w handlu zagranicznym Polski z krajami socjalistycznymi.

Dokończenie na str. 2

LOGODA

Jak podaje PIH-M, nad Europą północną zalegają nize. Pozostałe obszary kontynentu obejmujące rozległy wyz z ośrodkiem nad Rumunią. W dniu 15 bm. Polska postanowiła na skraj tej wyz i nadal będzie napływała dość ciele powietrze pochodzące z morza. Przewidyuje się za chmurzenie duże i lokalnie nie wielkie opady. Temperatura maksymalna od 1 st. na wschodzie do 6 st. na zachodzie i Wybrzeżu. Wiatry umiarkowane,

PAP-RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP
INFO-WE-TELEFONEM-PAP-RADIO
TELEFONEM-PAP-RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP

Wywiad M. Jagielskiego

Wiceprezes Rady Ministrów PRL, Mieczysław Jagielski, udzielił wywiadu korespondentowi agencji prasowej „Nowosti”. W związku z zakończeniem posiedzenia międzyrządowej radziecko-polskiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Normalizacja w ramach RWPG

W czwartek zakończył się w Berlinie posiedzenie stałej komisji normalizacyjnej RWPG. Komisja przyjęła decyzje dotyczące normalizacji i unifikacji elementów przy produkcji wagonów towarowych, wyrobów kablowych, odbiorników telewizyjnych czarnobiałych i kolorowych, a także zapoznała się z dotychczasowym stanem wykonania programów normalizacji w zakresie samochodów ciężarowych i traktorów oraz silników elektrycznych.

Konferencja Rady Europejskiej

W Paryżu rozpoczęły się obrady komitetu ministrów Rady Europejskiej. Pierwszy punkt przewiduje omówienie działalności 3 organizacji europejskich: rozszerzonego Wspólnego Rynku, Europejskiej Strefy Wolnego Handlu (EFTA) w zmniejszonym składzie i Rady Europejskiej, oraz współpracy między tymi organizacjami.

Prowokacje izraelskie

Według informacji czwartkowej prasy bejruckiej, samoloty izraelskie wtargnęły w środę w obszar powietrzny Libanu. Nadlatując od strony morza, izraelskie maszyny dokonały lotów zwiadowczych nad rejonami Nabatii i Arkub.

Nowy rząd belgijski

Przywódca socjalistów belgijskich Edmond Leburton przyjął powierzoną mu przez króla Belgów Baudouina II misję utworzenia nowego rządu koalicyjnego.

Kontakty EWG — Jugosławia

Do Jugosławii przybył z pierwszą oficjalną wizytą przewodniczący komisji Europejskiej Współpracy Gospodarczej Sizzo Manisolt.

Spotka się on m. in. z prezydentem Josipem Broz Tito i premierem Džemalem Bijedićem.

Konstytucja Bangladesz

W Dhace rozpoczęła się ceremonia podpisania pierwszej konstytucji Ludowej Republiki Bangladesz. Projekt tej konstytucji został zatwierdzony przez deputowanych zgromadzenia ustawodawczego 4 listopada br. Konstytucja wejdzie w życie 16 grudnia — w pierwszy rocznicę zwycięstwa narodu - wyzwoleniec w walce z narodem Bangladesz.

Wieża w Hawanie

W ostatnim dniu wizyty prezydenta Chile, Allende odbył się w Hawanie wiec przyjaźni kubańsko-chilijskiej, na którym zgromadziło się ponad milion hawańczyków.

Sprawa ochrony Bałtyku

Prezydent Finlandii Urho Kekkonen wystąpił z inicjatywą szybkiego zwołania konferencji wszystkich krajów bałtyckich w sprawie podjęcia niezbędnych kroków dla zahamowania zanieczyszczania Bałtyku. Konferencja będzie mogła dość do skutku po uznaniu NRD przez pozostałe kraje skandynawskie.

PAP-RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP
INFO-WE-TELEFONEM-PAP-RADIO
TELEFONEM-PAP-RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP

Wiadomość jest absolutnie autentyczna: na północy rozpoczął się na dobre sezon połowów okrętów podwodnych. Po słynnych już występach widmowej łodzi w norweskim fiordzie Sogne, której pewne miejscowe gazety przypisały nawet polskie barwy narodowe, potwór pojawił się ponownie w zachodnich wybrzeżach Grenlandii. Tym razem uporczywie błyskał reflektorem, oświetlał kutry rybackie i spokojne domostwa na brzegu. Zniknął i wracał, by błyskać ponownie.

Największa wyspa świata jest — jak wiadomo — integralną częścią królestwa Danii. Królestwo Danii — jak wiadomo — podane zostało niedawno na spotkaniu ministrów obrony NATO ostrej krytyce Stanów Zjednoczonych za plany znacznej redukcji budżetu wojskowego i racjonalnej reorganizacji systemu obrony. Otóż podczas tajemniczego mrugania światłem w wybrzeżach Grenlandii okazało się dodatkowo, że potomkowie wojowniczych Wikingów dysponują w tym rejonie zaledwie kilkoma przestarzałymi okrętami i samolotami, które nie mogą żadną miarą latać po nocy. Opiera się to zapewne na logicznym założeniu, że dla bezpieczeństwa Danii nie ma to większego znaczenia, a zainstalowane na Grenlandii bazy amerykańskie powinny same troszczyć się o własny spokój.

Ow „wąż morski” musiał z całą pewnością zdawać sobie sprawę z poglądów duńskich polityków, a także życia nadzieję, że dodatkowe odkrycie duńskiej „pięty Achillesowej” pod grenlandzkiemi lodowcami podsyca temperamenty słabnącej frondy mocarstwowej w tym kraju.

Obserwatorzy z bijącym sercem oczekują na wyniki kolejnego polowania. A może „najrozsądniejszym rozwiązaniem” byłoby — jak radzi kopenhaski „Land og Folk” — powrót tajemniczej łodzi do amerykańskiej bazy w Thule na Grenlandii?!

Postronni radzą, by poinstruować dodatkowo dowódcę, że mruganie reflektorami nie jest tym, czym obce okręty wywiadowe zajmują się najchętniej podczas misji specjalnej.

B. K.

Polsko-jugosłowiańskie rozmowy gospodarcze

Dokończenie ze str. 1

Istotnym elementem pomocnym w zdynamiczowaniu polsko-jugosłowiańskiej wymiany handlowej było zawarcie wieloletniej umowy obejmującej lata 1971—1975, która początkowo zakładała wartość wzajemnych obrotów na ok. 850 mln dolarów, czyli o 49 proc. więcej niż w poprzednim 5-leciu, a następnie została dodatkowo porozumieniem zwiększona do sumy ponad 1 miliarda dolarów.

Jeśli chodzi o kooperację przemysłową polsko-jugosłowiańską, to bodaj najbardziej znane przykłady dotyczą motoryzacji — współpracy w produkcji „Fiatów 125p”, w przemyśle ciągników i maszyn rolniczych, czy niektórych maszyn budowlanych i drogowych. Jako efekt współdziałania polskich producentów z jugosłowiańską firmą „Gorenyje”, znane są na naszym rynku automatyczne pralki, lodówki, bojery elektryczne.

Nawiązaliśmy również współpracę przy produkcji dóbr inwestycyjnych, np. turbin energetycznych, urządzeń hutniczych, w produkcji urządzeń elektronicznych. Obie strony są przekonane, że w tej dziedzinie nie wykorzystano jeszcze wielu możliwości.

W ciągu ostatnich 2 lat stro na polską wyraźnie zwiększyła w Jugosławii zakupy towarów przeznaczonych na zaopatrzenie rynku wewnętrznego. Chodzi przede wszystkim o obuwie, trykotaże, włóczki, artykuły gospodarstwa domowego i meble. Podpisany niedawno w Warszawie protokół o wzajemnych dostawach towarów na przyszły rok, przewiduje jacy wzrost obrotów o ponad 26 proc. w porównaniu z br., przewiduje dalsze zwiększenie naszego eksportu o ok. 33 proc., a importu z Jugosławii o ponad 20 proc.

Stwierdzając, że rezultaty ostatnich lat we współpracy

gospodarczej polsko-jugosłowiańskiej są bardzo zachęcające, można wyrazić nadzieję, że obrady obecnej XIII Sesji Polsko-Jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej przyczynią się nie tylko do zapewnienia właściwej realizacji nakreślonych już planów, ale także wskażą na nowe, konkretne możliwości rozwoju kooperacji przemysłowej, co przecież stanowi jedno z podstawowych źródeł dynamizowania obrotów handlowych. (PAP)

Nasza dekadowa pogodynia

Kiedy nastąpi atak zimy?

Tak nienormalnie ciepłego grudnia nie obserwowano w Polsce od wielu lat. Synopticy mówią, że mamy do czynienia z tzw. anomalią meteorologiczną. Polega ona tym, że od przeszło tygodni sytuacja baryczna nad Europą ustabilizowała się i to w sposób całkiem sprzeczny z normalnym biegiem rzeczy.

Oto zamiast cyrkulacji północnej, północno-zachodniej czy wschodniej, która zwykle właśnie w grudniu daje pierwsze ataki zimy, opady śniegu i mrozy nawet do 10 st., mamy nieustanny napływ z południowego zachodu mas ciepłego i wilgotnego powietrza morskiego. Od pierwszych dni grudnia nad Europą południową, wschodnią, lub południowo-wschodnią zalega bez przerwy wyż, natomiast niż wędruje przez północne rejony Europy z zachodu na wschód. Polska jest od wielu dni na granicy między ciepłym i wilgotnym obszarem niżowym z północy, a nieco chłodniejszym wyżem z południowego wschodu. Dzięki temu powietrze chłodne, atakujące z północy i wschodu, nie zagraża nam, a utrzymanie się tej cyrkulacji przewidywane jest do połowy trzeciej dekady bm.

Tak więc na pytanie czy święta będą w scenarii zimowej, przyjdzie odpowiedzieć negatywnie — ku rozpaczy setek tysięcy młodzieży wybierającej się na obozy narciarskie, na zimowe wczasy. Chyba że zajądą jakieś nagłe niespodzianki i wreszcie układ baryczny nad Europą radykalnie się zmieni. Nie przewidując tego aktualnie mapy pogody. Do końca bieżącej dekady przewiduje się zachmurzenie duże, mgły i zamglenia, opady mżawki i drobnego deszczu, a potem przejścia i nawet rozpołgodzenia, które ustąpią pod naporem kolejnego frontu z górszą pogodą. Temperatura wahać się będzie od około 3—4 st. na północnym wschodzie do około 5—6 st. w centrum i do 7—8 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane, tylko w dzielnicach północnych przejściowo silniejsze, nadal z kierunków południowo-zachodnich.

Prognozy na grudzień przewidywały możliwość ochłodzenia, a nawet pierwszych mrozów w III dekadzie. Niekiedy spece od pogody a myślę tu o rolnikach, leśnikach, wędkarzach i myśliwych — zapowiadają, że naprawdę zima zacznie się dopiero w połowie stycznia, będzie bardzo mroźna, ale na szczęście krótkotrwała. Opierają oni swoje przewidywania na takich przejawach jak szybka zmiana fazy u zwierząt na ciepłe zimowe. Gromadzenie nadmiernych zapasów przez myszy polne, chomiki, szczel-

Z pozycji siły

Brityjski minister spraw zagranicznych, Douglas-Home, przemawiając na posiedzeniu Rady Brytyjskiej Komisji Atlantyckiej, domagał się, by rozmowy w sprawie redukcji sił zbrojnych w Europie środkowej Zachód prowadziły „z pozycji siły”.

Według Douglas-Home'a NATO w tym samym czasie kiedy przystępuje do rozmów ze Wschodem powinno „zwiększać swój potencjał”.

PAP

Główne kierunki intensyfikacji produkcji rolnej w przyszłym roku

Dla rolników i administracji rolnej oraz instytucji obsługujących rolnictwo, osiągnięte w tym roku wysokie wyniki produkcyjne należą już do przeszłości. Obecnie żyją oni myślą już o roku przyszłym, o tym, aby utrzymać, a w miarę możliwości nawet zwiększyć uzyskane wysokie tempo wzrostu produkcji rolnej.

W tym celu podjęto m. in. działania zmierzające do lepszego wykorzystania ziemi. Jedną z dróg ku temu będzie przekazanie w roku przyszłym w trwałe użytkowanie dalszych 150 tys. ha gruntów PFZ, z czego 80 tys. ha mają przejąć PGR, a 70 tys. ha spółdzielnie produkcyjne i kółka rolnicze. Przewiduje się również znaczny, być może podobny jak w br. 30 proc. wzrost

170 posiedzenie konferencji paryskiej

W czwartek w Paryżu odbyło się kolejne, 170 posiedzenie konferencji paryskiej w sprawie Wietnamu.

Zastępca przewodniczącego delegacji DRW Nguyen Minh przed wejściem na salę obrad ponownie podkreślił, że porozumienie uzgodnione 20 października między DRW i USA jest słuszne i dla wszystkich stron sprawiedliwe. Stanowczo sprzeciwiamy się wszelkim próbom zmiany uzgodnionego tekstu i domagamy się, by Stany Zjednoczone podpisały porozumienie niezwłocznie — powie dział przedstawiciel DRW.

Przewodniczącą delegacji TRR RWP, pani Binh złożyła deklarację podobnej treści.

Delegat amerykański, Howard Isham, nie składał oświadczenia merytorycznego, informując jedynie, że w piątek rano rozpoczyna się nowe rozmowy poufne między przewodniczącymi delegacji USA i DRW, Williamem Porterem i Xuan Thuyem.

Nasza dekadowa pogodynia

Kiedy nastąpi atak zimy?

Tak nienormalnie ciepłego grudnia nie obserwowano w Polsce od wielu lat. Synopticy mówią, że mamy do czynienia z tzw. anomalią meteorologiczną. Polega ona tym, że od przeszło tygodni sytuacja baryczna nad Europą ustabilizowała się i to w sposób całkiem sprzeczny z normalnym biegiem rzeczy.

Oto zamiast cyrkulacji północnej, północno-zachodniej czy wschodniej, która zwykle właśnie w grudniu daje pierwsze ataki zimy, opady śniegu i mrozy nawet do 10 st., mamy nieustanny napływ z południowego zachodu mas ciepłego i wilgotnego powietrza morskiego. Od pierwszych dni grudnia nad Europą południową, wschodnią, lub południowo-wschodnią zalega bez przerwy wyż, natomiast niż wędruje przez północne rejony Europy z zachodu na wschód. Polska jest od wielu dni na granicy między ciepłym i wilgotnym obszarem niżowym z północy, a nieco chłodniejszym wyżem z południowego wschodu. Dzięki temu powietrze chłodne, atakujące z północy i wschodu, nie zagraża nam, a utrzymanie się tej cyrkulacji przewidywane jest do połowy trzeciej dekady bm.

Tak więc na pytanie czy święta będą w scenarii zimowej, przyjdzie odpowiedzieć negatywnie — ku rozpaczy setek tysięcy młodzieży wybierającej się na obozy narciarskie, na zimowe wczasy. Chyba że zajądą jakieś nagłe niespodzianki i wreszcie układ baryczny nad Europą radykalnie się zmieni. Nie przewidując tego aktualnie mapy pogody. Do końca bieżącej dekady przewiduje się zachmurzenie duże, mgły i zamglenia, opady mżawki i drobnego deszczu, a potem przejścia i nawet rozpołgodzenia, które ustąpią pod naporem kolejnego frontu z górszą pogodą. Temperatura wahać się będzie od około 3—4 st. na północnym wschodzie do około 5—6 st. w centrum i do 7—8 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane, tylko w dzielnicach północnych przejściowo silniejsze, nadal z kierunków południowo-zachodnich.

Prognozy na grudzień przewidywały możliwość ochłodzenia, a nawet pierwszych mrozów w III dekadzie. Niekiedy spece od pogody a myślę tu o rolnikach, leśnikach, wędkarzach i myśliwych — zapowiadają, że naprawdę zima zacznie się dopiero w połowie stycznia, będzie bardzo mroźna, ale na szczęście krótkotrwała. Opierają oni swoje przewidywania na takich przejawach jak szybka zmiana fazy u zwierząt na ciepłe zimowe. Gromadzenie nadmiernych zapasów przez myszy polne, chomiki, szczel-

Plan na 1973 r. umożliwi ściślejsze powiązanie gospodar ki narodowej NRD z wielkim potencjałem gospodarczym Związku Radzieckiego i innych krajów członkowskich RWPG — podkreślił w swym wystąpieniu Willi Stoph. Najważniejsze pozycje planu na r. 1973 przewidują następujący wzrost w porównaniu do r. 1972: dochód narodowy ma wzrosnąć o 5,7 proc., przemysłowa produkcja towarowa o 6,5 proc., wydajność pracy o 5,7 proc., produkcja gotowych wyrobów dla ludności o 6,8 proc. i produkcja budowlanego o 7,6 proc.

Następnym punktem porządku dziennego była dyskusja nad projektem ustawy w sprawie władz terenowych i ich organów, a ostatnim punktem — propozycja przewodniczącego Rady Ministrów w sprawie zmian w rządzie. (PAP)

sprzedaży gruntów PFZ rolnikom indywidualnym na powiększenie ich gospodarstw.

Stworzone będą warunki dla dalszego zwiększenia produkcji ogrodniczej, szczególnie warzyw z upraw przyspieszonych, uprawianych pod folią i w szklarniach. W tym celu dostawy folii wyniosą w przyszłym roku 1.300 ton. Ponadto rozpoczyna produkcję cztery — obecnie budowane — kombinaty szklarniowe, a pięć dalszych zostanie oddanych do użytku.

Dla utrzymania tempa wzrostu produkcji zwierzęcej, zwiększono na rok przyszły zadania w budownictwie inwentarskim w gospodarstwach państwowych oraz dostawy materiałów budowlanych dla gospodarstw chłopów. W samych tylko PGR-ach zamierza się uzyskać w roku przyszłym 100 tys. stanowisk dla bydła i 220 tys. stanowisk dla trzody chlewnej czyli o 11 proc. dla bydła i o 42 proc. dla trzody więcej aniżeli zakładano na ten okres w planie 5-letnim.

Duży wysiłek skoncentrowany będzie przez służbę rolną na unowocześnienie i koncentrację produkcji w gospodarstwach indywidualnych, m. in. poprzez rozszerzenie specjalizacji w produkcji młodego bydła rzeźnego, żywca wieprzowego czy też mleka. Towarzystwo temu będzie popularyzowanie i wprowadzanie prostych form kooperacji zarówno pomiędzy rolnikami indywidualnymi, jak też z gospodarstwami państwowymi i spółdzielniami produkcyjnymi oraz kółkami rolniczymi.

Istotną wiodącą rolę w szybkim szerzeniu postępu w rolnictwie mieć będą PGR-y, które powinny rozwijać współpracę w zakresie usług i produkcji z spółdzielniami produkcyjnymi, kółkami rolniczymi i rolnikami indywidualnymi w oparciu o wieloletnie lub krótkotrwałe umowy zapewniające wzajemne korzyści.

W powiatach o przewadze PGR godne uwagi byłoby też zorganizowanie chociażby na próbę wspólnego zaplecza techniczno-usługowego dla gospodarstw państwowych, indywidualnych, kółek rolniczych i spółdzielni produkcyjnych. Chodzi bowiem o to, że dalsze przyspieszenie tempa intensyfikacji produkcji rolnej, wymagać będzie nie tylko większych środków i nowoczesnych metod gospodarowania, ale także podejmowania różnorod-

W grudniu — ponad plan

Od dwóch dni załoga Chodzieskich Zakładów Porcelany i Porcelitu wytwarza dodatkową produkcję, po wykonaniu całorocznego planu sprzedaży. W ten sposób do końca grudnia ceramicy dostarczą dodatkowo swych wyrobów za 12,7 mln zł, to jest o 3,2 mln zł więcej, niż na początku br. deklarowali do „banku 20 miliardów”.

Swój roczny plan produkcji budowlano-montażowej wykonała 11 bm. załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Lekkiego. Na poczet dodatkowej produkcji od wtorku (12 bm) pracuje również załoga Poznańskich Zakładów Produkcji Betonów „POZBET”. (zs)

DOM KSIĄŻKI DUM

nych form zespołowego działania, kooperacji pomiędzy gospodarstwami wszystkich sektorów naszego rolnictwa. Sprzyjać temu będzie niewątpliwie wprowadzana od 1 stycznia przyszłego roku reforma władz terenowych na wsi, w wyniku której powstaną gminy jako silne organizmy gospodarcze, a przy tym wyposażone w znacznie szersze uprawnienia aniżeli obecnie gromadzkie rady narodowe. (PAP)

Dziś w TV

„NRF w godzinie wyboru”

Zwracamy uwagę, że dziś o godz. 17.45 Telewizja Polska nada w programie I film dokumentalny Henryka Kollata pt. „Niemiecka Republika Federalna w godzinie wyboru”. Wiadomość tę podajemy szczególnie dla tych, którzy pamiętają poprzedni dwuczęściowy reportaż filmowy „NRF w godzinie ratyfikacji”.

Opakowania i poligrafia

Powstaje nowy związek spółdzielczy

Dzisiaj w Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu odbywa się I Założycielski Zjazd Krajowego Związku Spółdzielni Przemysłu Poligraficznego i Opakowań.

Celem powołania nowego związku jest stworzenie odpowiednich warunków dla rozwoju, specjalizacji i koncentracji spółdzielczego przemysłu papierniczo-poligraficznego.

Związek zrzeszać będzie 33 spółdzielnie pracy z 13 województw,

reprezentujących potencjał gospodarczy prawie półtora miliarda zł i zatrudniających ponad 12 tys. pracowników. Przy związku powołany będzie Ośrodek Postępu Technicznego, którego zadaniem sta nie się projektowanie wzorów nowych opakowań, ich normalizacja, przystosowanie do transportu kontenerowego, opracowywanie dokumentacji technicznej, powoływanie rzeczników patentowych itp.

Wybranie Poznania na siedzibę związku nie jest przypadkowe. W naszym mieście istnieje duża i reprezentatywna dla całego kraju baza produkcyjna, a spółdzielnie mają trwałe doświadczenia w zakresie prac koordynacyjnych.

Podczas dzisiejszego Zjazdu uchwalony zostanie statut związku i wybrane będą rada oraz zarząd. (kad)

W obradach uczestniczyli: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski i członek Prezydium NK ZSL, Longin Cegielski. (PAP)

Dwa segmenty doku pływającego połączono na wodzie

W Gdańskiej Stoczni Remontowej zakończona została prototypowa operacja łączenia na wodzie dwóch segmentów wielkiego doku pływającego o nośności 25 tys. ton.

Dok, który ma być oddany do eksploatacji na początku 1974 roku, służyć będzie do remontu statków o tonażu do 60 tys. DWT. Ze względu na rozmiary jest on budowany z 6 oddzielnie wodowanych segmentów.

Dla zespawania podwodnych części doku posłużono się specjalnie skonstruowanym tunelem, który wprowadzony został pod denną krawędź łączonych segmentów.

Stan robót wyprzedza o miesiąc harmonogramy, co stwarza możliwość wcześniejszego rozpoczęcia budowy następnego doku tej samej wielkości. (PAP)

KSIAŻKA
najpraktyczniejszym
UPOMINKIEM

9837-K1

Symposium w CRZZ

W Warszawie odbyło się symposium zorganizowane przez Biuro Historyczne CRZZ poświęcone radzieckim związkom zawodowym i ich roli w budownictwie socjalistycznym i komunizmu w ZSRR. O współpracy polskich i radzieckich związków mówił sekretarz CRZZ — Ryszard Pospieszyński. Podkreślił on serdecznie, braterskie i bliskie kontakty związków zawodowych naszych krajów rozwijające w wielu płaszczyznach — m. in. wymiany doświadczeń produkcyjnych, obopólne korzystnej kooperacji przemysłowej zakładów Polski i Związku Radzieckiego.

Uczestnicy symposiumu wysłuchali również wspomnień weteranów polskiego ruchu związkowego — świadków pamiętnych wydarzeń, które rozegrały się przed 50 laty. (PAP)

Porozumienie o współpracy

Pomiędzy Komitetem Współpracy Organizacji Młodzieżowych w Poznaniu a Komitetem Wolewódz kim Freie Deutsche Jugend w Cottbus (NRD) podpisano zasady współpracy, których celem jest za cięśnienie kontaktów pomiędzy środowiskami młodzieży obu bratnich miast, zapoznanie ich z do robkiem obu narodów, życiem i dzi pracy, tradycjami ruchu robot niczego itp.

Cele te realizowane będą w ramach wymiany delegacji i grup młodzieży, zespołów artystycznych i sportowych, wystaw, a także przez organizowanie międzynarodowych obozów pracy. (mb)

Przemówienie Susłowa na XX Zjeździe FPK

Występując w czwartek na XX Zjeździe FPK, członek Biura Politycznego i sekretarz KC KPZR, Michail Susłow przekazał delegatom na zjazd i wszystkim komunistom francuskim pozdrowienia od komunistów radzieckich, Komitetu Centralnego KPZR i sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa.

Mówiąc o pozytywnych zmianach zachodzących na kontynencie europejskim, M. Susłow podkreślił, że dalszy rozwój i pogłębienie stosunków między Związkiem Radzieckim a Francją wywiera korzystny wpływ na sytuację w Europie. We współczesnym, szybko zmieniającym się świecie — powiedział on — stosunki radziecko-francuskie stanowią ważny czynnik pokoju. (PAP)

Wnudek czy zamach?

Prof. Ch. Barnard w szpitalu

Profesor Christian Barnard, który pierwszy na świecie przeszczepił ludzkie serce, padł w środę ofiarą wypadku samochodowego i znajduje się obecnie w szpitalu w Groote Schuur w Kapsztadzie. W szpitalu przebywa również jego 21-letnia córka Barbara, która także została ranna.

Kierowca samochodu, który potrącił profesora i jego żonę, zbiegł z miejsca wypadku, jednak jeden z przechodniów zdążył zanotować numer pojazdu.

Agencja prasowa nie wyklucza, iż „nieszczęśliwy wypadek”, który wydarzył się w mocno pojeźdżanym okolicy Kapsztadu, był przedmiem Kapsztadu, był dziełem rasistów. Do wściekłości doprowadzają ich wypowiedzi prof. Barnarda, który ostro krytykował system apartheidu w RPA i wstąpił do opozycyjnej partii zjednoczonej. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Niech pan się nie zraża! Pana ojciec dyktował mi w ten sposób ponad dwadzieścia lat!

Dziślejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezer

GŁOS WIEIKOPOLESKI AR 15 XII 1972 Nr 298 (896)

Reforma nie dyskwalifikacja

Z listu czytelnika: „Na razie rady gromadzkie, które mają być zlikwidowane, niczego już nie chcą załatwić, ci co odchodzą, są „obrażeni” i myślą tylko jak się urządzić”.

Ze ściany budynku nie zniknęła jeszcze tablica „Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej Kaczory pow. Chodzież”. Ale siedziba terenowej władzy, jeszcze pachnąca świeżą farbą, objechała już została w posiadanie przez nowych gospodarzy przyszej gminy.

Narodziny gminy w Kaczorach odbyły się bezboleśnie. Bo też mniejsze były tu niż gdzie indziej organizacyjne kłopoty; nowa władza zajęła pomieszczenia gromadzkie, okazała i usytuowane centralnie, na miejscu znaleziono kandydata na naczelnika legitymującego się nie tylko studiami, ale i doświadczeniem. Byli przewodniczącymi Prezydium GRN znając tamtejszy teren na wylot, pełniąc na odpowiedzialną, społeczną funkcję przewodniczącego rady gminnej.

Podobnie w Szamocinie (pow. chodzieski). I tu bez zakłóceń funkcjonuje Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Inter-

sanci załatwiani są szybko i sprawnie, acz wykonywany tu remont na pewno nie ułatwia pracy. Zmienia się hierarchia urzędu — wyjaśnia sekretarz Prezydium MRN — pomniejszyć trzeba lub powiększyć nie jedno lokum. Cały z tym ambaras. Ale warunki lokalowe przyszła gmina będzie miała najlepsze w powiecie.

Przyszły naczelnik, nie jest na razie jeszcze naczelnikiem, lecz podobnie jak 200 jego kolegów z Wielkopolski, pełnomocnikiem powiatu. Wdraża się więc, póki co, do swoich obowiązków, poznając, po przygotowaniu od strony teoretycznej do pełnienia nowych funkcji, także jej praktyczne sekrety. Mówi się o nim: rzutki, dobry organizator, obyty w regionie nadnoteckim. Jest leśnikiem z zawodu. Wszystko to może się okazać wielce przydatne w niełatwej sztuce administrowania i godzenia interesów.

Byli przewodniczącymi Prezydium MRN nie czekał na dzień 1 stycznia 1973, kiedy to zgodnie z ustawą o gminach i radach narodowych, musiały odejść. Sam poprosił o zwolnienie. Wszak niełatwo jest odejść po czterech latach pracy, nawet jeśli następuje to w wyniku reorganizacji, nie dyskwalifikującej odchodzących w oczach społeczeństwa.

Zmienić też pracę były przewodniczący Gromadzkiej RN. Był jednak na swym terenie dobrym gospodarzem, pracując przez kilka lat, sporo zdziałał. Dorobek jego rządów każdy z mieszkańców gromady odczuł na własnej skórze. Takich zaś ludzi nie puszcza się w niepamięć.

Kryterium kwalifikacji stawiane przed gospodarzami przyszej gminy jest surowe: — wyższe lub średnie wykształcenie, pełna specjalizacja zawodowa. Bowiem ludzie ci winni stać się — zgodnie z założeniami reformy — rzecznikami postępu. Wiadomo zaś, że wyomogom tym nie mogła sprostać znaczna część dotychczasowej gromadzkiej i miasteczkowej administracji.

Reforma nie oznacza jednak przekreślenia dorobku odchodzących pracowników rad miejskich i gromadzkich. Są to ludzie o sporym doświadczeniu nabytym w długoletniej służbie publicznej. Większość z nich pracowała z oddaniem i ciężko, mając do dyspozycji nader nikielne środki aktywizacji gospodarczej swoich rejonów.

Mam świeżo w pamięci rozmowę z gronem redakcyjnych kolegów podczas spotkania z polityczno-gospodarczym aktywnym powiatu chodzieskiego. Wśród innych cennych uwag odnotowałem tam i takie spostrzeżenia: „niesłusznie identyfikuje się tych wszystkich, którzy opuszczają administrację terenową z ludźmi o niskim poziomie umysłowym i moralnym. Wszak i liczni z nich są zasłużeni dla środowiska, wspomnieć by warto ich także, bodaj ciepłym słowem”.

Oczywiście, bardziej przemawia do dziennikarskiej wyobraźni przyszła gmina. Urząd, który na długo przed swoim „rozruchem” stał się popularny, by nie rzecz modny w społeczeństwie. Myślę jednak, że przed wejściem w życie reformy, trzeba raz jeszcze jasno sobie uświadomić: intencją bezpośrednią zmian, które niebawem mają stać się udziałem wsi i miasteczek jest ewolucja w kierunku postępu, usprawnienie i unowocześnienie administracji terenowej, zastrzyknięcie świeżych sił i nowej myśli, nie zaś chęć pozbycia się wystużonych pracowników GRN i MRN.

O tym zaś dowodnie świadczą także fakt umożliwienia pozostania w nowo kreowanych urzędach gminnych tym wszystkim, którzy się zobowiązali podjąć naukę bądź studia. Skorzystała z tej okazji większa niż się spodziewano początkowo liczba pracowników likwidowanych obecnie prezydiów miejskich i gromadzkich. Są prezydya, w których połowa pracowników dokształca się zaocznie (np. w Szamocinie w pow. chodzieskim, czy Damsławku w pow. wągrowieckim).

Dokończenie na str. 4

JERZY WALASEK

Od 1971 roku przewodniczącym Rady Zakładowej w Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych jest Bolesław Szalek, członek Prezydium Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Poznaniu, delegat na VII Kongres Związków Zawodowych. Od tego wydarzenia w ruchu zawodowym rozpoczynamy naszą rozmowę.

— Wkrótce po powrocie z obrad dwukrotnie spotkałem się w naszej fabryce z działaczami partyjnymi i związkowymi oraz z uczestnikami współzawodnictwa socjalistycznego. Przekazałem im moje wrażenia i refleksje wyniesione z prac zespołu problemowego (do spraw wewnętrznych związkowych) i komisji statutowej podkreślając, że nowy statut Zrzeszenia Związków Zawodowych usuwa przestarzały i sztuczny podział na robotników i pracowników umysłowych. Ma to kapitalne znaczenie dla właściwego kształtowania stosunków międzyludzkich, zgodnego z zasadą, że wyniki pracy, a nie jej rodzaj, stanowią naczelną kryterium oceny wartości człowieka. Satysfakcjonuje przeto, że projekt Kodeksu Pracy, nad którym będziemy wkrótce w PFMŻ dyskutować, tworzy jednolity dla ogółu pracowników system praw i obowiązków. Jednakże dyskusja nie będzie letnia, gdyż szereg szczegółowych rozwiązań zawartych w projekcie — moim zdaniem — budzi poważne wątpliwości. Np. projekt rezygnuje z takich konstrukcji jak: udział rady zakładowej w przyjmowaniu pracowników oraz wymóg uprzedniej zgody rady na rozwiązanie umowy o pracę, chociaż konstrukcje te zostały zweryfikowane przez życie. Obecnie w branży metalowej ten pierwszy problem jest uregulowany tak, że brak zgody rady zakładowej powoduje nieważność decyzji o przyjęciu do pracy.

NASZE ROZMOWY

Rada zakładowa — partner dyrekcji

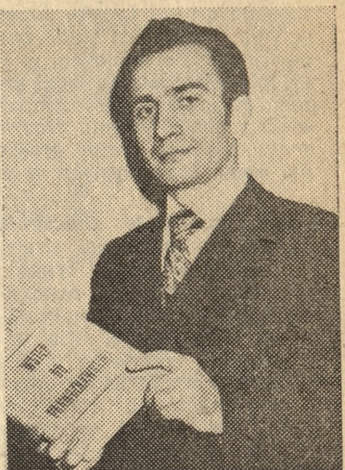
Wykorzystując to uprawnienie i niejednokrotnie zasięgając opinii niższych ogniw związkowych prezydium naszej rady wypowiada się na temat zaszerzegowania nowo przyjmowanego do określonej grupy plac. Chodzi nam o to, by polityka plac premiowała długoletnich dobrych pracowników, a nie ludzi zmieniających pracę jak rękawiczki. (Do niedawna właśnie w wyniku wędrowki z zakładu do zakładu najłatwiej było uzyskać wyższą grupę wynagrodzenia).

— Gdyby w zakresie pracy wewnątrzzakładowej skonfrontować postulaty zgłaszane i przyjęte na Kongresie z codzienną praktyką rady w Waszej fabryce...

— Wniosek byłby taki, że działamy właściwie. Chciałbym jednak się zastrzec, że nie wszystkie postulaty — np. dotyczące zwiększenia uprawnień ogniw związkowych — trafiły mi do przekonania. Sądzę, że uprawnienia są wystarczające. Rzecz natomiast w tym, że niedostatecznie wykorzystywane. Np. niejednokrotnie związkowcy wyręczają administrację zamiast dopilnować, by wykonała ona swoje obowiązki w zakresie poprawy warunków pracy i warunków socjalno-bytowych.

— Czy tak się zdarza również w PFMŻ?

— Na ogół skutecznie przeciwstawiamy się wyręczaniu administracji. Np. to ona opracowała projekt programu poprawy bhp na rok 1972 ujmujący 54 tematy. My, związkowcy, analizowaliśmy natomiast



Bolesław Szalek: „...Działacz związkowy nie robi łaski pracownikowi, skutecznie występując w jego słuszej obronie. To podstawowy obowiązek...”.
Fot. — H. Kamza

ten projekt konfrontując go z potrzebami i możliwościami ich zaspokojenia, w rezultacie czego program — uchwalony przez samorząd robotniczy — objął nie 54 tematy lecz 108. Z wstępnego rozliczenia wynika, że program został zrealizowany.

Adaptacja społeczno-zawodowa nowo przyjętych pracowników od dawna należy do tych dziedzin, których administrację w dużym stopniu wyręczają związki i ZMS. W PFMŻ stan ten udało się nieco zmienić: utworzono w dziale kadr odrębne stanowisko do spraw adaptacji. Jest to kurs na taki podział ról: adaptację będzie „robić” administracja pod kontrolą rady zakładowej, która w uzasadnionych wypadkach może jej udzielić pomocy.

— Recepta na radę zakładową skutecznie strzegącą interesów pracowników?

— Musi się składać z działaczy nieustępliwych, konsekwentnych, operatywnych, nie obawiających się konfliktu z dyrekcją (odmienne spojrzenie administracji i związków na szereg spraw to rzecz naturalna) i przekonanych o swojej służebnej roli wobec wyborców czyli załogi. Działacz związkowy nie robi łaski pracownikowi, skutecznie występując w jego słuszej obronie. To podstawowy obowiązek. Dlatego też jednym z najważniejszych mierników pracy rady zakładowej jest — moim zdaniem — liczba spraw pracowniczych z pominięciem rady kierowanych do wyższych instancji związkowych i instytucji działających poza zakładem.

— Ile takich spraw w ostatnim roku wyszło z PFMŻ na ostatnim przedtem do rady zakładowej?

— Trzy. Myślę, że wynika to m.in. z faktu, że w naszej radzie zakładowej zawsze w godzinach od 6.30 do 16.30 (a niejednokrotnie do 18) przebywa działacz komitetu do załatwienia sprawy pracownika lub do interweniowania w takiej sprawie. Inaczej być nie może. Ustalenie, że rada przyjmuje interesantów np. w godzinach od 11-13 byłoby formalizmem, który paraliżuje związkowe działanie.

Rozmawiał: **MICHAŁ ŁUCZAK**

W Czeskich Karkonoszach



Uzdrowiska w Karkonoszach, oddalonych około 150 km od Pragi są najbardziej uczęszczanymi przez prażan miejscowościami wypoczynkowymi. Wiele prażan (i nie tylko prażan) zakładów pracy ma tam własne schroniska, z których pracownicy korzystają w czasie weekendów i urlopów. Sezon zimowy już się rozpoczął; warunki śniegowe są doskonałe. Na zdjęciu: widok uzdrowiska Pec pod Śnieżką.

CAF — CTK

TEATR

Opowieść o trudnej miłości

Ze wszystkich współczesnych pisarzy radzieckich najczęściej gramy w Polsce sztuki Aleksandra Arbuzowa. Przed dwoma tygodniami zaledwie jedną z nich mieliśmy okazję oglądać w telewizji, obecnie na sztuki Arbuzowa „Mój biedny Marik” zaprasza nas Teatr Nowy w „Olimpii”.

Jest to prosta, bezpretensjonalna opowieść sceniczna o trzech młodych współczesnych bohaterów, na których biografii i doświadczeniach życiowych, wojna odcisnęła silnie swe piętno, komplikując im życie, zmuszając do wyrzeczeń, zatrzymując rodzącą się miłość. Losy tej trójki śledzimy na przestrzeni lat kilkunastu. Poznajemy ich w latach wojny, w obłożonym Leningradzie, potem w tym samym mieście i w tym samym nawet pokoju, spotykamy się z nimi w różnych przełomowych okresach ich życia. Jest więc to sztuka o tęsknotach, marzeniach i nadziejach jednego szczególnie doświadczonego przez wojnę pokolenia, które próbuje znaleźć dla siebie miejsce w życiu, w nowej, powojennej sytuacji. W sensie gatunku literackiego jest to natomiast tzw. uszlachetniony, z „życia wzięty”, melodramat.

Sztuka Arbuzowa w Teatrze Nowym otrzymała nieco inny niż zazwyczaj kształt inscenizacyjny. Grono wykonawców po-

większyło się tu o jeszcze jedną osobę — narratora i komentatora zdarzeń — w tok spektaklu wkomponowany został dodatkowo filmowy faktograficzny reportaż. Mam poważne wątpliwości czy wprowadzenie do tak bardzo intymnej i kameralnej w swej atmosferze sztuki, elementów stricte dokumentalnych było tu potrzebne i uzasadnione, ale to już inna sprawa. Samo przedstawienie przede wszystkim jest bowiem okazją do pokazania cieszącej się dużą popularnością w całym Związku Radzieckim sztuki współczesnej, jest próbą obrony przez temat i postacie samej konwencji melodramatu. Jest także okazją do obarczenia wcale niemałymi za daniami aktorskimi trójki wykonawców. Na plus poznańskiej realizacji Arbuzowa trzeba zapisać niezłe aktorsko role Danuty Borowieckiej (Lika), Leszka Dąbrowskiego (Marik) oraz Sławomira Pietraszewskiego (Leonek). Prostota i bezpretensjonalność tego spektaklu jest tu także jego zaletą.

O. B.

Teatr Nowy w „Olimpii” — „Mój biedny Marik”, sztuka Aleksandra Arbuzowa w przekładzie Romana Szydlowskiego i Haliny Zakrzewskiej. Reżyseria Krzysztofa Ziemińskiego, scenografia Teresy Darocha. Premiera prasowa 10 XII 1972.

Obywatele radzieccy w polskim ruchu oporu

Na wielu frontach II wojny światowej, w oddziałach partyzanckich kra-
jów okupowanych Polacy i Rosjanie wspólnie przelewali krew w imię hasła „Za Waszą Wolność i Naszą”.

Łącznie w szeregach polskiego ruchu oporu oraz w radzieckich formacjach partyzanckich — powiedział pracownik naukowy Wojskowego Instytutu Historycznego plik dr **Julian Tobiasz** w rozmowie z dziennikarzem PAP — walczyło około 20 tys. obywateli radzieckich. Stanowiło to około 50 proc. wszystkich partyzantów działających na tyłach wroga poza granicami Związku Radzieckiego. Już w latach 1941-42 w oddziałach, zwłaszcza GL i AL znalazło się tysiące żołnierzy radzieckich. Byli to przede wszystkim uciekinierzy z hitlerowskich obozów jenieckich. Znajdowali oni przy pomocy organizacji polskiego ruchu oporu, a także miejscowej ludności opiekę i schronienie. Ludność dostarczała jeńcom żywność w czasie transportów i przemarszu, zaopatrywała w odzież cywilną itp. Szczególnie w latnej pomocy udzielały lewicowe i antyfaszystowskie organizacje np. Robotniczo-Chłopska Organizacja Bojowa (działająca w południowej Lubelszczyźnie). Bojowa Organizacja Ludowa,

Zjednoczenie Robotniczo-Chłopskie. Powstały również komitety pomocy jeńcom, które zajmowały się zbieraniem wśród ludności odzieży, pieniędzy i kierowały uciekinierów do lasu.

Zorganizowana działalność rozpoczęła się dopiero z chwilą powstania PPR i GL. PPR od początku doceniała znaczenie włączenia do walki z okupantem żołnierzy radzieckich. Ich wyszkolenie wojskowe i doświadczenie bojowe oraz nienawiść do wroga czynili z nich niezawodnego sojusznika. Organizacje partyjne organizowały i ułatwiała ucieczki, połączono niejednokrotnie z rozbijaniem obozów i likwidowaniem hitlerowskich załóg.

Według danych źródłowych w pierwszej połowie 1942 r. powstało kilka oddziałów partyzanckich złożonych ze zbitych jeńców radzieckich. Jednym z pierwszych był oddział st. lejtn. Fiodora Kowalowa „Fiodora”. Wszedł on do GL

jako oddział im. Adama Mickiewicza. W obwodzie warszawskim powstało 9 oddziałów składających się przeważnie ze zbitych jeńców m. in. Piotra Finansowa, „Leona”, „Siemiona”, „Michała”. Na Kielecczyźnie obywatele radzieccy walczyli w oddziałach im. B. Głowackiego, D. Czachowskiego, M. Langiewicza a w Krakowskim w oddziałach B. Głowackiego, L. Waryńskiego, „Za Wolną Ojczyznę”. W kilkunastu oddziałach obywatele radzieccy stanowili większość, tak np. w 1944 r. spośród utworzonych na Kielecczyźnie 5 partyzanckich brygad dwie (10 i 11) składały się w 85% z obywateli radzieckich. Wielu b. żołnierzy radzieckich było dowódcami oddziałów GL i AL m. in. Fiodor Kowalow, Wasyl Wołodin, Jakow Salinkow, Mikołaj Stugaczow, Aleksander Kuźniecow. Należy podkreślić, że obywatele radzieccy odegrali istotną rolę w działalności bojowej polskich oddziałów ludowej partyzantki,

zwłaszcza w pierwszym okresie, kiedy brak było wyszkolonych kadr.

Jednocześnie na ziemiach polskich rozwijały intensywną działalność radzieckie oddziały rajdowe oraz grupy rozpoznawcze dywersyjne. Pojawiały się one z początkiem roku 1944. W styczniu — marcu tego roku przeprowadził się przez Bug oddział radzieckiego zgrupowania partyzanckiego plik Iwana Banowa „Czarnego”, liczące ok. 1500 partyzantów. W nocy z 9 na 10 lutego 1944 przeszło na tereny południowej Lubelszczyzny zgrupowanie ppik Piotra Werszyhory. Oddział ten stoczył ponad 100 potyczek z hitlerowcami zadając im ciężkie straty. Wiosną 1944 r. przeprowadził się przez Bug kilkanaście dużych radzieckich ugrupowań partyzanckich m. in. oddziały: im. Aleksandra Newskiego pod dowództwem im. Wiktora Karasiowa, im. S. Budionnego pod dowództwem st. lejtn. Iwa

na Jakowlewa, oddziały kpt. Piotra Wasilenki, plik. Mikołaja Prokopiuka, kpt. Władimira Czepigi, Siergieja Sankowa, plik Borysa Szangina. Jesienią 1944 r. liczne grupy radzieckich zwładowców podjęły działalność na terenach międzyrzecza Wisły i Odry, m. innymi w Wielkopolsce.

Rozwinięcie na ziemiach polskich szerokiej działalności bojowej, dywersyjnej i wywiadowczej radzieckim partyzantom umożliwiła ścisła współpraca z polskim ruchem oporu, a w szczególności z jego lewicowym nurtem oraz życzliwy stosunek ludności polskiej, zwłaszcza wiejskiej.

Wymownym przykładem polsko-radzieckiego bojowego partyzanckiego współdziałania była bitwa pod Rąblowem, a także bitwy w Lasach Lipskich, Janowskich i Puszczy Solskiej; męstwo polskich i radzieckich partyzantów walczących ramię w ramię sprawiło, że wielokrotnie silniejszy nieprzyjaciel nie potrafił przełamać oporu partyzantów. Udział obywateli radzieckich w polskim ruchu oporu — podkreślił plik J. Tobiasz — stanowił wymowny przykład przyjaźni i internacjonalistycznego braterstwa broni narodów: polskiego i radzieckiego we wspólnej walce. (PAP)



- Kazimiera Hlakowiczówna — „Rymy dziecięce”. Ilustrowała Zofia Darowska. Str. 35, zł 22.
- Jerzy Mańkowski — „Ballada sierpieniowa”. Wyd. III, str. 145, zł 10.
- Gerard Górnicki — „Dom na Pa cyfiku”. Wyd. II, str. 189, zł 14.
- Przemysław Bystrzycki — „Śmierć nad Agfą — Wadi”. Wyd. III, str. 152, zł 12.
- Michał Choromański — „Za zdrowie i medycyną”. Wyd. IV, str. 233, zł 24.
- Tadeusz Grabowski — „Pieśń o królu Olafie. Steńka z Kamienia”. Ilustrował Zbigniew Kaja. Str. 59, zł 12.
- Wojciech Z. Owsianowski — „Szlaki wodne Wielkopolski” (przewodnik). Str. 193, zł 13.
- Alfred Wellm — „Podróż do Descansu”. Str. 285, zł 22.

Rola opinii bezpartyjnych w działalności partii

W numerze 11 (listopadowym) „Ideologii i Polityki” — miesięcznika poświęconego problemom szkolenia partyjnego zamieszczono artykuł Leszka Jucwicza o roli opinii bezpartyjnych w działalności partii. Autor przypomina leninowskie rozumienie partyjnego kierownictwa, w którym podkreśla się m. in. służebną rolę partii wobec ludzi pracy; zajmuje się obszernie problemem demokracji wewnątrzpartyjnej jako głównym warunkiem wiary z bezpartyjnymi; omawia problem ludzi pracy jako podmiotu działania partii; wreszcie przechodzi do sprawy znaczenia opinii bezpartyjnych w pracy POP, pisząc m. in.:

Niezwykle duże znaczenie dla doskonalenia pracy podstawowych organizacji, umacniania ich autorytetu, wzrostu siły oddziaływania na środowisko, ma uwzględnianie tych ocen i opinii bezpartyjnych, które dotyczą poszczególnych członków partii. Temu celowi powinny służyć m. in. otwarte — z udziałem bezpartyjnych — zebrania organizacji partyjnych.

Trzeba pamiętać o tym, że często oceny i opinie bezpartyjnych o członkach partii są bardziej krytyczne niż oceny i opinie formułowane o nich w samej organizacji. Wiąże się to z faktem, że bezpartyjni wobec członka partii stosują zwykle te same kryteria, co w odniesieniu do całej partii, pragnąc widzieć w jego postawie i działalności idealny wzorzec partyjności. Z drugiej strony w organizacji partyjnej z różnych względów (jest to temat sam w sobie) dochodzi niejednokrotnie do stopienia ostrości praktycznie stosowanych wobec członków partii kryteriów, a zatem i do pewnego liberalizmu w formułowaniu ocen i opinii dotyczących postaw i działalności członków partii. Wreszcie zwrócić tu trzeba uwagę na fakt, że bezpartyjni towarzysze prac znają niekiedy członka partii wszechstronniejszemu niż organizacja partyjna.

Toteż opinie i oceny bezpartyjnych o członkach partii powinny być dla organizacji partyjnej istotną pomocą w jej pracy wewnętrznej, w jej ideowo-wychowawczym oddziaływaniu na poszczególnych towarzyszy, a także pomocą w uwalnianiu szeregowych partyjnych od ludzi kompromitujących partię, osłabiających jej siłę i jej przewodnictwo. W tym też kierunku zmierzają starania naszej partii. Opini

nie bezpartyjnych ludzi pracy brane są pod uwagę przy ocenach kadr kierowniczych, coraz częściej komisje kontroli partyjnej przed podjęciem decyzji o wydaleniu członka partii wysłuchują również uwag bezpartyjnych robotników i chłopów. Wytyczne Sekretariatu KC w sprawie doskonalenia trybu przyjmowania do partii zalecają zapoznanie się z opinią bezpartyjnych o kandydacie.

Ponadto stwarzanie szerokich możliwości formułowania ocen o pracy partyjnej poza organizacją partyjną pozwala na różnicowanie punktów prowadzenia skutecznej pracy ideowo-politycznej.

Jest przy tym rzeczą zrozumiałą, że wykorzystywanie opinii i ocen ludzi bezpartyjnych umacnia ich zaufanie do organizacji partyjnych, zbliża ich do partii, wywiera duży wpływ na ich aktywność polityczną i społeczną.

Wskazywanie się w formułowaniu przez bezpartyjnych opinii i ocen oraz ich uwzględnianie w praktyce partyjnego działania jest sprawą wielkiej doniosłości. Trzeba jednak pamiętać, że dotyczący polityki i programu partii oraz jej członków opinie i oceny bezpartyjnych są różnorodne — nie brakuje wśród nich i takich, które formułowane są z odmiennych pozycji ideowych, poddają krytyce podstawowe wartości przyjęte w partii. Trzeba i te opinie i oceny znać, ale po to, by rozwijać skuteczną działalność ideowo-wychowawczą i skuteczną walkę ideologiczną. Stwarzając coraz szersze możliwości wyrażania wszelkich ocen, opinii i uwag krytycznych, wykorzystujemy spośród nich te, które służą umocnieniu kierowniczej roli

partii i lepszej realizacji jej zadań w urzeczywistnianiu interesów klasy robotniczej i ogółu ludzi pracy. Jest to kanon, który musi być przestrzegany z żelazną konsekwencją. W innym przypadku uwzględnianie opinii i ocen bezpartyjnych musiałoby doprowadzić do zniekształcania linii partii, osłabiania jej awangardowości, jej rewolucyjnego charakteru.

Rzecz na tym więc polega, by kryteria pozwalające odróżnić to, co pomaga i przyspiesza budowę socjalizmu, od tego, co ją hamuje, były prawidłowo stosowane. W praktyce zdarza się, że ostra krytyka zaniedbań lub niewłaściwej postawy członka partii przyjmowana jest przez organizację partyjną jako wystąpienie przeciw partii. Bywa też, że bezideowa, konformistyczna postawa przyjmowana jest jako postawa wspierająca partię. Zdarza się istotne pomyłki w ocenie motywów, którymi kierują się bezpartyjni robotnicy i chłopcy, wysuwając postulaty generalnie słuszne, ale dziś jeszcze niemożliwe do zrealizowania itp.

Najczęściej przyczyny takich i innych niesłusznych ocen — gaszących zaangażowane postawy bezpartyjnych i osłabiających awangardowość organizacji partyjnej — wynikają ze stosowania kryteriów zbyt wąskich, kierowania się tylko złe rozumianym interesem podstawowej organizacji, a nawet tylko paru członków partii. Tymczasem w tego rodzaju przypadkach konieczny jest szeroki punkt widzenia uwzględniający potrzeby partii jako całości, interesy ogólnospołeczne. Każda organizacja partyjna zobowiązana jest taki szeroki ogólnospołeczny i ogólnopartyjny punkt widzenia sobie reprezentować.

Szersze uwzględnianie w partyjnej działalności opinii i ocen wychodzących spoza partii wymaga więc intensywnego uzbrajania członków partii w wystarczający zasób wiedzy marksistowskiej, pogłębianie ich orientacji w podstawowych problemach dalszego socjalistycznego rozwoju Polski. Jest to niezbędne, aby członkowie partii mogli prawidłowo wykorzystywać doświadczenie bezpartyjnych ludzi pracy, ich leżące w interesie kraju i narodu opinie i inicjatywy, a jednocześnie skutecznie przeciwdziałać opiniom i postędom, w których wyrażają się tendencje zachowawcze i wrogie.

Przeprowadzona z rozmachem, prezentacja „Fiat 126 p” spowodowała powrót dyskusji na temat kierunków masowej, indywidualnej motoryzacji w naszym kraju. W parze z pochwałami, jakie zbiera „Mały Fiat” ze względu na swe liczne zalety, odzywają się zarazem opinie wskazujące na trudności, jakie towarzyszyć będą fali powszechnej motoryzacji.

„5 zasad wolności człowieka”...

W początkowej fazie rozwoju motoryzacji pojazdy mechaniczne skoncentrowane będą w miastach i one też pierwsze przejdą uderzenie fali motoryzacyjnej, ujawniając drastycznie blaski i cienie „czterech kół”. Obecnie Warszawa i Poznań posiadają równą i największą w kraju liczbę samochodów osobowych na 1000 mieszkańców (w 1970 r. — 46.). Warto przy tym podkreślić, że liczba motocykli na 1000 mieszkańców jest w Poznaniu 3-krotnie większa niż w Warszawie, a liczba samochodów ciężarowych — wyższa o 25 proc. Można zakładać, że około 2000 roku wskaźnik motoryzacyjny wzrośnie w dużych miastach do około 300, choć nie wykluczone jest znaczne przekroczenie tej granicy.

Reforma nie dyskwalifikacja

Dokończenie ze str. 3

Nie najważniejszy to, czy przecież już widoczny efekt wielkiej reformy.

Wszyscy natomiast, którzy odchodzą, znaleźli nowe miejsca zatrudnienia. Bowiem w naszym ustroju, szczerząc się troską o człowieka, nie ma ludzi niepotrzebnych. Zdobyty doświadczeniem będą służyć w niejednym zakładzie pracy, przyjdzie też zapewne niejednokrotnie nowej gminie wysłuchiwać ich rad i zasięgać ich opinii.

Gdybym zaś miał odpowiedzieć na list Czytelnika, przytoczony na wstępie, musiałbym oczywiście zapoznać się na miejscu, jak się rzecz ma. Co jest, niestety, niemożliwe, bowiem odniósł on swą opinię do wszystkich tych, którzy odchodzą z dotychczasowej obsady rad gromadzkich. I to właśnie jest niesłuszne i krzywdzące dla tych, którzy starali się pracować jak najlepiej.

JERZY WALASEK

Potrzeba właściwych proporcji

MOTORYZACJA INDYWIDUALNA I KOMUNIKACJA ZBIOROWA

Obecnie poziom cen samochodów, paliw i usług motoryzacyjnych ograniczają chęć każdego do zdobycia samochodu; wzrost stopy życiowej będzie eliminował te trudności. Człowiek zmotoryzowany zaspokaja swą potrzebę swobodnego poruszania się, która uznana została nawet za 5 zasadę wolności człowieka, obok wolności słowa, wyznania, bezpieczeństwa osobistego oraz wolności od strachu głodu.

Tymczasem podstawowym celem polityki władz dużych i średnich miast będzie... ograniczenie używalności samochodu, a zwłaszcza przy podróży do i z pracy na obszarze miasta. Konieczność stosowania ograniczeń komunikacji indywidualnej wynika z braku dostatecznej powierzchni jezdni i parkingowej oraz ze względu na ochronę środowiska miejskiego. W średnich i dużych miastach komunikacja indywidualna nie jest w stanie rozwiązać problemu transportu osobowego. Jak podaje dr Marian Rataj w „Wzroście zagadnieniach komunikacji nowoczesnego miasta” — na powierzchni jednego pasa ruchu — przy zastosowaniu samochodów osobowych — można obsłużyć potok pasażerski, liczący 1 tys. osób; autobusów — 8 tys. osób; tramwajów (typu 13 N) — 10 tys. osób i taboru metro — około 50 tys. osób. Granice komunikacji indywidualnej w dużych miastach wyznaczać będzie zatem powierzchnia komunikacyjna, a raczej jej brak.

Następnym, ujemnym zjawiskiem jakie niesie masowa motoryzacja jest zanieczyszczenie atmosfery i hałas komunikacyjny. Wprawdzie źródłem zanieczyszczenia atmosfery są też autobusy a hałas — tramwaje, ale stanowią one mniejsze zagrożenie z uwagi na mniejszą liczbę.

A jednak zbiorowa...

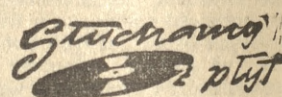
Kraje o rozwiniętej motoryzacji wyciągnęły wnioski, istotne dla polityki komunikacyjnej. Wskazują one, iż komunikacja wyłącznie indywidualna nie rozwiąże transportu osobowego w miastach i dlatego stworzyć w nich należy zintegrowany system transportu, oparty o podział zadań między komunikację indywidualną i zbiorową. Należy też

udzielić ekonomicznej i technicznej pomocy komunikacji zbiorowej, która pozostawiona sobie — wpada w coraz głębszy deficyt. Parlamenty wielu krajów (USA, Anglii, NRF) zabezpieczyły ustawowo renesans komunikacji zbiorowej, choć stało się to zbyt późno, w okresie rozwiniętej już indywidualnej motoryzacji.

W rezultacie naszych opinii w rozwoju motoryzacji możemy w kraju ograniczyć choćby częściowo ujemne jej następstwa. Obecnie jeszcze użytkownik samochodu podróżuje w mieście szybciej niż autobus czy tramwaj. Trzeba zatroszczyć się, aby komunikacja zbiorowa była szybka — to przesadzi o jej powodzeniu. Dotychczas najszybsze w komunikacji zbiorowej jest metro. Specjaliści nasi widzą konieczność zastosowania tego rodzaju komunikacji w co najmniej 8 ośrodkach miejskich: w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Krakowie, Wrocławiu, Szczecinie i Trójmieście. Dla komunikacji naziemnej potrzebne są autobusy o dużej pojemności.

Wiecej o szybszym rozwoju produkcji nowoczesnych autobusów, opartych o licencje firmy Berliet — obok informacji o cenie i walorach „Małego Fiata” — mają podstawowe znaczenie dla warunków życia i komunikacji milionów ludzi, zamieszkujących miasta i ośrodki przemysłowe w naszym kraju.

ALEKSANDER NOWAK



Bogusław Mec z towarzyszeniem zespołu instrumentalnego pod kier. C. Małewskiego śpiewa piosenkę „Jeszcze nie było w tym kraju”. Polskie Nagrania „Muza”, SP 0388.

Śpiewaj z nami — to płyta z nagraniami 4 piosenek harcerskiego Chóru im. M. Karłowicza pod kier. E. Sośnierzki i orkiestry pod dyr. I. Wikarką. Polskie Nagrania „Pronit”, N 0670, 33 obr.

„Pierwszy siwy włos” — to tytuł płyty zawierającej piosenki znakomitej piosenkarki lat pięćdziesiątych Marty Mirkowej. Piosenki tytułowej płyty zawierał także inny: Hej chłopcy, Mój nieśmiały chłopiec, Niezadowolona, Paryski gawroch, Rozstanie z morzem, Wesoły pociąg. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0833, 33 obr.

sy'ego i „Trzy pieśni Don Kichota do Dulciny”. Maurycego Ravela. Założenia twórcze w tych utworach są zupełnie odmienne. Tutaj fraza muzyczna kształtuje się wraz z przebiegiem wiersza poety, więc się wokół słów i ulega przemianom w zależności od zawartych w nich treści, podczas gdy fortepian stanowi kolorystyczną i dynamiczną podbudowę tych gęstych arabskich wokali. a w wypadku Ravela wprowadza nas również w kolorystykę lokalną przez zaszyfrowanie hiszpańskich rytmów.

W dwa dni później udalem się w to samo miejsce na podobną imprezę. Przyznaję, że z obawą, gdyż w warunkach teoretycznie doskonałych konfrontacji trudno było spodziewać się pozytywnego oddźwięku recitalu wokalistki Marii Bakowskiej-Wokalek. Tym bardziej, że w Przechery. Tym bardziej, że w programie wtorkowego koncertu figurował również cykl pieśni Schumanna „Miłość i życie”. Schumanna „Miłość i życie” fragmenty z poematów Jana Kasprzowicza op. 5 Karola Schumanna. Okazało się, że nawet bez żadnych porównań nie był to występ, o którym warto było pamiętać. Wprawdzie partia fortepianowa została bardzo dobrze wykonana przez Andrzeja Tatarskiego, świadcząc o dużych możliwościach kameralistycznych pianisty, ale to jeszcze bardziej uwidoczniło liczne, głównie techniczne mankamenty może zbyt ambitnej śpiewaczki.

ANDRZEJ SATURNA

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

UNIEWINNIE Oskarżonego i zwrot kosztów

N.N. — W związku z prowadzoną sprawą karną przez organa MO i Sad Powiatowy w mieście odległym o prawie 100 km od miejsca mojego zamieszkania, zmuszony byłem jeździć na przesłuchania. Na rozprawie zostałem uniewinniony. Czy koszty, które poniosłem powinny mi być zwrócone?

RED. — W razie uniewinnienia przez sąd oskarżonego koszty postępowania ponosi Skarb Państwa. Odnosi się to do kosztów postępowania, jak: doręczenie wezwań i pism, przejazdów świadków i oskarżonego. (Przepis art. 549 Kodeksu Postępowania Karnego). (2613)

EMERYTURA I NORMY PRACY

Kazimierz S., pow. gnieźnieński. — Za dwa lata przechodzę na emeryturę. Czy obowiązują mnie wykonywanie dotychczasowej normy?

RED. — Zakład nie powinien w powołać pracy lub zmieniać warunków pracy ludzimu, który wkracza w wiek przedemerytalny. Jednakże pracownicy ci mają obowiązek w tym okresie wykonywać wszelkie dotychczasowe prace i obowiązki. (2191)

KOSZT OŚWIETLENIA PIWNI

Leon F. — Administrator nabełki ode mnie 5 zł miesięcznie za światło, które założyłem sobie w piwnicy. Czy słusznie?

RED. — Tak. Lokatorzy obowiązani są na własny koszt oświetlać posiadane piwnice. Jedynie właściciele, klatki schodowe i korytarze w piwnicach oświetla właściciel budynku. Jeżeli instalacje elektryczne z poszczególnych piwnic podłączone są do licznika właściciela, z tego tytułu pobiera on pewne kwoty, odpowiadające w przybliżeniu zużyciu energii elektrycznej. (2381)

CZYSZCZENIE Kominów CO 6 TYGODNI

Leon K. — Ile wynosi opłata za czyszczenie kominów w domu jednorodzinnym? Jak często kominy te winny być oczyszczane?

RED. — Przewody kominowe od palenisk kuchennych gospodar-

stwa domowego, jak i od centralnego ogrzewania powinny być czyszczone co 6 tygodni. Wysokość opłat określa cennik, który posiada kominiarz. Na żądanie powinien on go okazać. Mówi o tym par. 4 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 17. I. 1969 r. w sprawie czyszczenia przewodów kominowych (Dz. U. nr 5, poz. 39). (2449)

CZYM ZA MIEJŚCIE „POLSERVICE”

Józef N. — Słyszałem, że za pośrednictwem „PolSERVICE” można wjechać do pracy za granicę?

RED. — Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „PolSERVICE” nie zajmuje się wysyłaniem do pracy za granicę indywidualnie zgłaszających się osób. W razie zapotrzebowania które wpływa od kontrahentów zagranicznych na wysoko kwalifikowanych specjalistów, przedsiębiorstwo to występuje do właściwych ministerstw, w zależności urzędów centralnych, które zgłaszają swoich pracowników na ewentualny wyjazd. (2339)

DAROWIZNA

Piotr St. z W. — Od moich rodziców, w formie darowizny otrzymałem domek jednorodzinny. W zapisie notarialnym figuruje tylko ja. Czy domek ten należy również do mojej żony?

RED. — Przedmiot darowizny otrzymany przez jednego z małżonków jest odrębnym jego majątkiem. Nie stanowi on tzw. wspólności majątkowej małżeńskiej. (3361)

ZASIŁEK RODZINNY

Czesław Z. — Redakcja Wasza podawała kiedyś, że jeśli dziecko jest w internacie, to wtedy do datki rodzinnej nie przysługuje. Czy jednak w czasie wakacji, tj. w lipcu i sierpniu, kiedy dziecko jest w domu — dodatek ten mi się należy?

RED. — Zasiłek rodzinny nie przysługuje na dziecko przebywające w internacie szkolnym. Jednakże za okres ferii letnich (lipiec i sierpień), w czasie których dziecko nie korzysta z internatu — za siłek przysługuje. W nimśm do zakładu pracy należy pobrać się na Dziennik Urzędowy Komitetu Pracy nr 1, poz. 2 oraz na pismo wyjątkowe ZUS z 5. 6. 1964 Zp. 00-30. (2302)

Orkiestra Filharmonii Poznańskiej wykonała w ubiegłym piątek uwerturę „Hybrydy” Mendelssohna, Koncert na pużon i orkiestrę Josefa Mateja i V Symfonię Beethovena. Był to najślabszy koncert naszej orkiestry, jaki kiedykolwiek słyszałem. Powiadomiono mnie, iż przyczyną niepowodzenia było nieprzyszybyłe zaplanowanego dyrygenta z Bułgarii i związana z tym zmiana programu w ostatniej chwili oraz poważna niedyspozycja Renarda Czajkowskiego, który bez należytego przygotowania zastąpił niesłownego bułgarskiego koleżę. Dajmy więc spokój niefortunnemu wykonaniu i poczekajmy na lepsze czasy.

Solistą koncertu był bardzo dobry pużonista, Roman Siwek. Ogólny brak pużonowej literatury sprawił zapewne, że grany przez Siwkę utwór morawskiego kompozytora trafił z szuflady na estradę. Rzecz to złożona z różnych kombinacji diatonicznych gam i pasażów, z nieśmiałyymi próbami operowania nowoczesnymi środkami. Były to jednak wypróbowane środki nasenne.

Warto było natomiast obudzić się w niedzielę, by pójść do Pałacu Działalności na „XIV Koncert Musica Viva, którego wykonawcami byli: Jerzy Artysz i Jerzy Marchwiński. Nie tylko renowa artystów, ale i proponowany przez nich program obiecywał niecodzienne przeżycia. Szczególnie interesował mnie cykl pieśni Roberta Schumanna pt. „Dichterliebe” (Mi-

MUZYKA

Uczestniczenie w akcie twórczym

łość poety) op. 48. To rzadko wykonywane dzieło posiada dla mnie wyjątkowy urok. Zawsze słucham owych krótkich poezji śpiewanych, pełen podziwu dla kompozytorskiego kunsztu, objawiającego się w genialnej prostocie. Każda pieśń zbudowana jest właściwie z jednego podstawowego motywu, stanowiącego powtarzający się element fascynującej struktury pieśni. Każda posiada odrębną wartość, ale tylko wtedy, gdy słucham całego cyklu w znakomitym wykonaniu odnoszę wrażenie, jak bym obserwował z bliska proces tworzenia tego dzieła przez Schumanna, który przetwarzając duchowo zawartość tekstu każdego utworu poetyckiego przekłada go na język muzyki, wtapia go w najwłaściwszą formułę dźwiękową. Nie poszczególne słowo, ale cały wiersz uzyskuje tutaj swój odpowiednik w jednym motywie muzycznym, rozwijanym potem w logiczną i, choć ściśle związaną z tekstem poezji, zupełnie samodzielną kompozycję.

Odtworzenie „Dichterliebe” przez Artysza i Marchwińskiego dało mi pełną satysfakcję. Nie zamierzam podkreślać powszechnej uznanej wokalistyki Artysza i talentu kameralistycznego pia-

nisty Marchwińskiego, co stanowi tylko podstawowy warunek uprawiania wielkiej sztuki wykonawczej. Z tego, co usłyszałem, sądzę, że przygotowanie wykonania schumannowskiego dzieła polegało na głębokiej analizie muzycznej struktury każdej z 16 miniatur, na wnikliwym przesłedzeniu przebiegu napięć, słowem, na nadaniu każdemu utworowi najodpowiedniejszej formy interpretacyjnej. Artysci wyszli w swych intencjach wykonawczych od muzycznej wartości pieśni, co znalazło potwierdzenie w malej dbałości śpiewaka o wyrazistość słów. Z ogromną pieczołowitością po deszli oni do spraw kolorystyki, której pełne możliwości wykorzystali przez świadome współtworzenie barw; przez częste traktowanie głosu śpiewaka jako jednego z wielu, odpowiednio wyważonego składnika współbrzmienia. Na podkreślenie zasługuje i to, że choć cykl ten składa się z kilkunastu drobnych utworów, to dzięki tak przemyślanej interpretacji został oddany jako jedna wielka, posiadająca integrującą linię rozwojową kompozycja.

Równie doskonale było wykonanie „Trzech ballad Franciszka Villona” Claudiusa Debus-

INFORMATOR DLA KLIENTA

Do rak klientów oddajemy trzeci już „Informator”. powstały z inicjatywy
POZNAŃSKIEGO ZJEDNOCZENIA PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH
w toku kampanii o **HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI**.

W formie tego praktycznego poradnika chcemy ułatwić wszystkim organizację
zajęć przedświątecznych i różnorodnych

ZAKUPÓW NA STÓŁ I POD CHOINKĘ

Tym razem święta potrwać aż trzy dni. Trzeba zatem szczególnie starannie
przygotować tegoroczny świąteczny wypoczynek i upominki dla najbliższych. Zapo-
biegliwa rodzina pamięta o tym już przed złotą niedzielą, która

Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych

OGŁASZA

W DNIU 17 GRUDNIA,

udostępniając wszystkie sklepy

W GODZINACH 11 — 19



- Jeśli chcesz mieć duży wybór towarów — i łatwość decyzji,
 - Jeśli chcesz kupować przyjemnie — i nie w tłoku
- JUŻ DZISIAJ PRZYSTĄP DO SPRAWUNKÓW!**
- Jeśli wolisz innym powierzyć część domowych zajęć
— zastosuj się w porę do propozycji „Informatora”.



MASZ PRETENSJE O ZŁY ZAKUP LUB OBSŁUGĘ

**— KORZYSTAJ ZE SWOICH
PRAW NABYWCY**

- W razie reklamacji towarów wadli-
wych skorzystaj z uprawnień, za-
wartych w instrukcji, dostępnej
w każdym sklepie.
- Wszelkie uwagi i pretensje wobec
obsługi, wpisane do sklepowej
książki skarg i wniosków, są sta-
rannie badane i wyjaśniane przez
kierownictwo przedsiębiorstwa.

**TWOJA INTERWENCJA
JEST NAJBARDZIEJ SKUTECZNA!**



PRZEDŚWIĄTECZNY CZAS SPRZEDAŻY

- * Wszystkie sklepy **SPO-
ŻYWCZE** w **środe, czwar-
tek i piątek** (20—22 bm.
— przedłużają czas sprze-
daży do godziny 19, bez
przerwy obiadowej. W **so-
botę** — pracują normalnie
(do 18).
- * Sklepy **RYBNE** we **wtorek,
środe, czwartek i piątek** —
czynne do godz. 20, w **so-
botę** — normalnie.
- * Sklepy **MIEŚNE** w **czwar-
tek i piątek** — rozpoczyna
sprzedaż o godzinę wcześ-
niej, w pozostałe dni — bez
zmian.
- * Sklepy **PRZEMYSŁOWE** —
bez zmian.
- * W **niedzielę** — wszystkie
punkty sprzedaży będą nie-
czynne, z wyjątkiem kilku
„dyżurnych” kiosków „Ru-
chu”.

SAMOOBSŁUGA przed świętami? To trwa zbyt długo. Niewygodę kupowania w tłoku pozostaw niezaradnym i zapominalskim.

SKORZYSTAJ z nowoczesnych form sprzedaży artykułów spożywczych

NA ZAMÓWIENIE

Pomyśl już teraz co potrzebujesz na świąteczny stół. Zapisz i prześlaj zlecenie sklepowi spożywczemu MHD. Upretdzone w porę, szybko przygotowują wszystkie Twoje sprawunki po telefonicznym lub osobistym zamówieniu:

tel. 585-32 — Stary Rynek 60
 „ 557-28 — pl. Młodej Gwardii 6
 „ 550-91 — Czerwonej Armii 28
 „ 919-383 — Pszenna 2
 „ 216-71 — Jesionowa 25
 „ 590-73 — pl. Wielkopolski 4
 „ 430-57 — Kościelna 48
 „ 447-95 — Dąbrowskiego 20
 „ 429-21 — Dąbrowskiego 109
 „ 406-62 — Słowackiego 26/28
 „ 423-44 — Gorczyckiego 4
 „ 746-67 — Warszawska 93
 „ 712-07 — Tomickiego 36
 „ 337-70 — Dzierżyńskiego 90
 „ 521-54 — pl. Wielkopolski 7/8
 „ 606-33 — Głogowska 154
 „ 672-839 — Junacka 7
 „ 219-41 — Osinowa 14/16
 „ 643-38 — Rawicka 12/14

ZAMÓW — PÓŹNIEJ ODBIERZESZ

Oszczędzisz swój czas,
 ułatwisz pracę innym!

CIASTO DOMÓWE BEZ KŁOPOTÓW OPARZEŃ I ZAKALCA

TO JEST TO!

Wypiek ciast dla ludności oferują piekarnie PZPP:

- * w czwartek 21 bm. w godz. 6—17
— wszystkie piekarnie.
- * w piątek 22 bm. w godz. 6—11
— wszystkie piekarnie.
- * w sobotę, 23 bm. w godz. 6—10
piekarnie:
 - Szamarzewskiego 37
 - Dzierżyńskiego 90
 - Wroniecka 10
 - Chociszewskiego 45

MAMY DRUGI DOM TOWAROWY

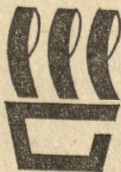
wstąp na Targi do hali 22 (przy Pe-Ka-O) i przekonaj się, że oferujemy: artykuły gospodarstwa domowego, galanterię włókienniczą i skórzaną, obuwie, odzież, zabawki, artykuły sportowe, ozdoby choinkowe i sztuczne choinki, książki i słodycze.

Wszystko w jednym miejscu i pod wspólnym dachem na sezonowym

KIERMASZU ŚWIĄTECZNYM.

CO TO JEST?

POZNAŃSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU
GASTRONOMICZNEGO



czyli

POZNAŃSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO
POMOCNE
GOSPODINIOM

— zwalnia od mitręgi przy organizowaniu świątecznego stołu — dzięki

KIERMASZOWI

WYROBÓW CUKIERNICZYCH I GARMĄŻERYJNYCH

w dniu 22 bm. (piątek) w godz. 9—20

w dniu 23 bm. (sobota) w godz. 9—17

SPRZEDAŻ CIAST I CIASTEK w zakładach:

Santos, Cristal, Kolorowa, Gwarna, Regionalna, Radosna, Perelka, Brzdąc, Kopciuszek, Sobótko, Iwa, Biedronka, Syrenka, Bajka, Moca, Ewa, Sportowy i Filmowa - bar.

SPRZEDAŻ WYROBÓW GARMĄŻERYJNYCH w restauracjach:

Arkadia, Lechicka, As oraz w sklepach garmażeryjnych: — 27 Grudnia 14, — Dzierżyńskiego 117, — Głogowska 66, — Dąbrowskiego 15, — Zwierzyńicka 18.



KARPIE NA MTP?



TAK, W HALI TARGOWEJ NR 7

(wejście z ulicy Świerczewskiego)

Niezależnie od sprzedaży karpia w sklepach Centrali Rybnej, można go nabyć na specjalnym

KIERMASZU ŚWIĄTECZNYM

W DNIACH 19 — 23 BM. W GODZ. 10 — 20

POLECAMY:

DOGODNE WARUNKI ZAKUPU I CZAS SPRZEDAŻY

ŚWIĘTA BLISKO - SZKODA TWEGO CZASU

**NA WYSTAWIANIE PRZY
KUCHNI**

SKLEP Z MROŻONKAMI

(ul. Ratajczaka 36)

gwarantuje gotowy obiad

W CIĄGU 10 MINUT

Do wyboru: pyzy ziemniaczane, pierogi leniwe, pierogi z serem, placki ziemniaczane, knedle ze śliwkami, pierogi rybne, paszteciki, paprykacz, pulpety i kotlety z ryb, klopsiki wołowe, flaki wołowe i cielęce, różnorodne mrożonki warzywne i owocowe.

Tanie, łatwe w przyrządzaniu
i smaczne!

PROSTO NA TALERZ

**z puszki lub terebki sporządzić można
POSIŁEK Z KONCENTRATÓW
I DAŃ GOTOWYCH**

które przygotowały sklepy:



- 27 Grudnia 13
- Dąbrowskiego 109
- Swoboda 25
- Osinowa 25
- Świt 29/b
- Piastowskie 101

**ŚWIĘTA, KARNAWAŁ, WESELE,
IMIENINY**

— W D O M U ?

**NIE MARTW SIĘ
O ZASTAWĘ STOŁOWĄ**

- ★ Wrocławska 23
- ★ Grochowska 49
- ★ Dąbrowskiego 130

wypożyczają codziennie w godz. 11—17
porcelanę stołową, sztucce, szklanki, kieliszki i inne artykuły gospodarstwa domowego.

ZA MINIMALNĄ OPŁATĄ



Największą radość pod choinką SPRAWIA DZIECKU ZABAWKI

Duży wybór polecają sklepy MHD:

■ Głogowska 49 ■ Walki Młodych 3 ■ Piekary 1 ■ pl.

Wolności 4 ■ Dzierżyńskiego 10 ■ Świerczewskiego 1 ■

Świt 34/36 ■ a także stoiska w hali 22 na MTP (przy Pe-Ka-O)

Słodkim upominkiem sprawisz radość nie tylko dzieciom. Okolicznościowa paczka delikatesowa — to prezent dla każdego i na każdą okazję

SŁODKIE GOTOWE PREZENTY

Polecają „Delikatesy”:

- DĄBROWSKIEGO 3
- DZIERŻYŃSKIEGO 146
- GŁOGOWSKA 48/50
- SUPER - SAM 27 GRUDNIA 13

Duży wybór słodczy zgromadziły na święta
liczne sklepy MHD:

- „Goplana” — Kraszewskiego 17
- „Goplana” — pl. Wolności 28
- „Wedel” — Paderewskiego 3
- „Wawel” — Fredry 1
- „Goplana” — Dzierżyńskiego 117
- „Goplana” — Głogowska 41



JAKI TU WYBRAĆ UPOMINEK?

Nie męcz się,
wybrały za Ciebie
specjalistyczne
sklepy

upominkarskie

- Dąbrowskiego 15
- Szkolna 15
- Cz. Armii 26
- Lampego 6.



- ATRAKCYJNY WYGLĄD
- DOBRE SAMOPOCZUCIE
- PEŁNY WYBÓR UPOMINKÓW

zapewniają zestawy artykułów kosmetycznych
w sklepach MHD:

- ◇ Cz. Armii 35
- ◇ Cz. Armii 46/48
- ◇ Piekary 26
- ◇ pl. Wolności 7
- ◇ 27 Grudnia 3
- ◇ Fredry 2.

SKORZYSTAJ – PRZEKONAJ SIĘ!

TRAFISZ „BEZ PUDŁA” • WYBIERZESZ „W CIEMNO”

KUPUJĄC PREZENT

w sklepach z galanterią włókienniczą

- „ADAM i EWA” — Fredry 1
- „IRKA” — Dąbrowskiego 50
- „PAW” — Ratajczaka 22/24
- „GALLUX” — Czerwonej Armii 76

TA INFORMACJA SKRÓCI CZAS POSZUKIWANIA ODZIEŻY JEŚLI TRAFISZ POD WSKAZANY ADRES SKLEPU

DLA PANÓW:

- o wzroście 158—164 cm — 27 Grudnia 12
- o wzroście 170—176 cm — Kantaka 1
- o wzroście 182—188 cm — Marcinkowskiego 19

DLA PAŃ:

- Salon Mody „Telimena” — Cz. Armii 76
- Salon Mody „Dla Pań” — Dzierżyńskiego 13

DLA MŁODZIEŻY:

- sklep MHD — Szkolna 5
- sklep MHD — 27 Grudnia 4
- sklep MHD — Głogowska 83

DOM DZIECKA —

— pl. Wolności 4.

Ani cena ani mróz
nie straszne

Gdy futro kupione

NA RATY

Polecają się sklepy MHD:

- Dąbrowskiego 46
- Lampego 10

Nie duże, nie ciasne — w sam raz
O B U W I E
NA TWOJĄ NOGĘ

MĘSKIE: 27 Grudnia 9
DAMSKIE: Dąbrowskiego 49
DAMSKIE

: Dzierżyńskiego 3

I MĘSKIE
MŁODZIEŻOWE

: Stary Rynek 71/72

I DZIECIĘCE

TEKSTYLNE: Kraszewskiego 5
WYBOROWE

: Głogowska 28

(IMPORT)



SPORT ZIMOWY TO NIE LUKSUS JEŚLI KUPISZ NA RATY:

narty, obuwie narciarskie, obuwie hokejowe,
obuwie z łyżwami do jazdy figurowej.

Kupując w sklepach sportowych

- ☆ Cz. Armii 61
- ☆ pl. Wolności 6
- ☆ Głogowska 54

UCZESTNICZYSZ ZARAZEM W SPRZEDAŻY PREMIOWANEJ NAGRODAMI

**Jeśli nie — ZA GOTÓWKĘ
Jeśli nie — NA RATY
To — ZA DROBNĄ OPŁATĄ**

W WYPOŻYCZALNI SPRZĘTU SPORTOWEGO

Wózna 17, tel. 563-18

MOŻESZ UZYSKAĆ

NARTY — SANKI — ŁYŻWY

Czynna w poniedziałki

godz. 12—18

czwartki i soboty

godz. 10—18.

40 000 zł
na premie
dla kupujących

do dnia 24 grudnia w sklepach:

- odzieżowych
- tekstylnych
- galanteryjnych

przeznacza dyrekcja MHD

Nagrody do obejrzenia
na wystawie sklepu
przy ul. Kantaka 1

CHOINKI PROSTO Z LASU NABĘDZIESZ:

★ Głogowska 143 ★ Głogowska 37 ★ Gostyńska 57 ★ Grunwaldzka 316
★ Grunwaldzka (narożnik Grochowskiej) ★ Niecała (narożnik Białej) ★
Piekary 3/4 ★ Strzałowa 8 ★ Bohaterów 2 ★ Gnieźnieńska 55 ★ War-
szawska 110 ★ Dzierżyńskiego 99 ★ Dzierżyńskiego 263 ★ Opolska 71. ★
Prądyńskiego 55 ★ Nad Bogdanką 2 ★ Dąbrowskiego (narożnik Staszica)
★ Santocka (narożnik Sianowskiej) ★ Dworkowa 9 ★ Dąbrowskiego 78.



WŚRÓD SAMOTNYCH NIE BĘDZIESZ SAM

Jeśli zamówisz miejsce na
Wieczór Wigilijny

w Rarytasie
(tel. 505-56)

**Masz trzy dni świąt
zaplanuj jeden wieczór na dancing**

- w W-Z, Wrzosie, Kaprysie, Arkadii,
Moulin Rouge lub Magnolii
— w dniu 25 grudnia
- lub w Marago, Wypoczynku i Wrzosie
— w dniu 26 grudnia.

MOŻE WŁAŚNIE TY

wylosujesz główną
nagrodę

kupując w grudniu
(do 24 bm.)

gwiazdkowy upominek

w sklepach
z galanteria skórzaną

- Cz. Armii 49
- Lampego 11
- Głogowska 73

Ostrów

Uczą zabawy i sportu

Piętnaście lat temu, pod koniec 1957 roku zawiązało się w Ostrowie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej. Zrazu nieśmiało, z czasem coraz aktywniejsze działania poszerzyło krąg jego zwolenników.

Z biegiem lat rozrosło się ono do 13 sekcji, w których pod okiem instruktorów ćwiczy — przynajmniej, nie zawsze systematycznie — ponad tysiąc osób; więcej, niż ponad tysiąc kobiet. Jest to nie tylko stowarzyszenie, ale przede wszystkim ośrodek, w którym wyciągają do wspólnych zabaw sportowych, czynnego wypoczynku, wszystkich kogo się tylko da do tego namówić, zachęcić. W roku ubiegłym np. TKKF zorganizowało w Ostrowie 177 różnych imprez, w których udział wzięło łącznie 21 tys. osób. Ognisko uzyskało dzięki temu pierwsze miejsce we współzawodnictwie wojewódzkim.

Jednym z bardziej ciekawych kierunków pracy Ogniska było prowadzenie zespołów podwórkowych. Ma to miejsce zwłaszcza w czasie wakacji, podczas których przebiegają wszystkie dzieci wycieczek z miasta. Dla nich to jeżdżąca z TKKF organizacja, gry terenowe, pogadanki pozwalające lepiej poznać piękno regionu wielkopolskiego. Od kilku lat, wspólnie z TPD oraz Spółdzielnią Mieszkaniową urządza się w Antoninie (w oparciu o bazy postawionych tam domków campingowych) tygodniowe waka-

cje dla dzieci rodzin robotniczych, których rekrutacja prowadzona była często właśnie przez zespoły podwórkowe.

Podstawą działalności TKKF jest szeroko pojęty sport masowy, uprawiany dla podnoszenia sprawności fizycznej i zdrowia społeczeństwa. W myśl tej zasady, w TKKF raczej nie gra się np. w piłkę nożną i nie ćwiczy boksu, ale m. in. gimnastykę, judo, kulturyści grę w siatkówkę, koszykówkę czy bardzo popularną komatkę.

Latem szczególnym powodzeniem cieszy się gimnastyka rodzinna; całe rodziny ćwiczą ją zespołowo — często w miejscowościach letniskowych (np. w Antoninie). Jedną z wielu imprez propagandowych, organizowanych co roku w czerwcu, jest „Tydzień kultury fizycznej”; w różnych grach, jakie się nań składają, wzięło w tym roku udział półtora tysiąca osób, z czego 400 — to kobiety. Przy okazji 118 osób zdobyło karty piywakie.

Cóż jeszcze? TKKF organizuje w ośrodku campingowym w Antoninie wypocznik sobotnio-niedzielną dla swoich członków, propaguje i prowadzi akcje obozów namiotowych z wypożyczaniem sprzętu turystycznego, namawia do sportów wodnych, zimowych itd. Zapoczątkowało nawet działalność rekreacyjną na terenie ogródów działkowych, co zresztą spotkało się z przychylnym uznaniem pracujących tam popołudniami ludzi. Trzy lata temu powstał w Ostrowie Zarząd Powiatowy TKKF, który koordynuje działalność m. in. 13 ognisk w zakładach pracy.

Nie jest to liczba feralna: za rok ognisk przyzakładowych będzie więcej...

Krotoszyn

Podsumowanie działalności LZS-ów

W powiecie krotoszyńskim dobiega końca kampania sprawozdawczo-wyborcza w sporcie wiejskim. Na terenie powiatu działa 60 kół Ludowych Zespołów Sportowych i jeden Ludowy Klub Sportowy „Sulmirczyk” z siedzibą w Krotoszynie, które zrzeszają ponad 2 800 członków.

Sport kwalifikowany ma najpoważniejsze osiągnięcia w zapasach, podnoszeniu ciężarów, w piłce ręcznej i siatkowej, w których to dyscyplinach tak poszczególni zawodnicy jak i drużyny uczestniczą w różnych rozgrywkach związkowych. W sporcie masowym nastąpił dalszy postęp w organizacji imprez oraz uczestnictwa młodzieży wiejskiej.

Głównym jednak kierunkiem perspektywnego rozwoju, jaki przejawiał się w kampanii to no wa szansa rozwoju Ludowych Zespołów Sportowych w przyszłości. Sport w gminie dla działaczy LZS jest aktualnie tematem dnia w przekonaniu, że musi to być sport silny, oparty na solidnych podstawach organizacyjnych i finansowych, kierowany przez działaczy społecznych pod „wodzą” przedstawicieli przyszłej gminy. Obecnie sport wiejski na terenie powiatu krotoszyńskiego boryka się z poważnymi trudnościami finansowymi, brakiem środków transportowych na organizowane imprezy sportowe, boisk i sal do uprawiania sportu. Takie LZS-y jak np. Bąkówek, Perzecz, Orpiszewo, Koneń, Gościów, Orla, Kromolice, Rozdół — nie posiadają boisk, a tym samym ogranicza się ich możliwości właściwego działania. (igj)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 grudnia 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, najtrościwszy tatus, syn, brat, zięć i szwagier, przeżywszy lat 25

Wojciech Marian WIECZOREK
mgr inż. leśnik

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku
żona z synkiem i rodziną
32658g

Z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 grudnia 1972 r. odeszła od nas na zawsze moja najdroższa żona, ukochana matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 63

AGNIESZKA BARTKOWIAK
z domu Kołodziejczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

Pograżeni w smutku
mąż, córka, synowie, synowe
zięć, wnuki i teściowie
Poznań, ul. Trzcińska 16 m. 1. 32676g

W dniu 12 grudnia 1972 roku zmarła nasza pracowniczka

MARIANNA MARSZAŁKIEWICZ

Rodzinie Zmarłej wyraży głębokiego współczucia i żalu składają:

Kierownictwo — Rada Zakładowa — POP
oraz współpracownicy
Okregowej Składnicy Zaopatrzenia
Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 15. XII. 1972 roku o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim. 9951-K1

Rajd bojerami przez Saharę

Z algierskiego miasta Tindouf wyruszyli na pierwszy etap bojerowego rajdu przez Saharę Zachodnią uczestnicy tej imprezy, zorganizowanej przez Narodowe Towarzystwo Geograficzne USA. Wśród 7 żeglarzy, którzy zostali zaproszeni do tej imprezy startuje Polak Romuald Rowecki oraz Amerykanin polskiego pochodzenia Donald Rypinski.

Uczestnicy imprezy żeglują na bojerach wyposażonych w koła. Konstruktorom tych bojerów jest ekspert techniczny rajdu inż. John Dekkers.

Pierwszy etap, wiodący do Dalaat el Admia, wynosi w linii prostej 90 km, jednak przy niekorzystnym wietrze i konieczności tzw. halsowania dystans ten może się nawet dwukrotnie wydłużyć. Trasa rajdu wiedzie przez „zachodnią bramę” do Sahary, która w tej części jest pustynią kamienistą, poprzecinaną pasmami gór. Według założen programu rajdu, powinieli on trwać 16 dni, ale częste burze piaskowe mogą pokrzyżować plany organizatorów. (PAP)

Syreną na rajd?

Klub Motorowy PTTK „Przemysław” zaprasza wszystkich posiadaczy naszych najpopularniejszych samochodów osobowych oraz członków i sympatyków klubu na spotkanie z pięciokrotnym zwycięzcą Rajdów Prasowych „POLMO”, dziennikarzem „Expressu” red. Jerzym Unierzyńskim, który mówi będzie o jeździe „Syreną” w warunkach raidowych oraz przekaże swe wrażenia z jazdy Fiatem 126 p.

Spotkanie odbędzie się dziś, tj. w piątek o godz. 19 w lokalu klubu bowym przy Starym Rynku (Dom Turysty). (—)

Gostyń

Piłka nożna w szkołach

W ramach przygotowań do Igrzysk Młodzieży w 6 rejonach powiatu gostyńskiego wyłoniono mistrzów szkół podstawowych w piłce nożnej. Zwycięskie drużyny z Borku, Chwałkowa, Pepowa, Ponia, Szelejewa i SP nr 3 z Gostynia oraz dwa dokończowane ze sobą spotkają się 7 kwietnia przy szóstym roku w finale powiatowym, po którym zostanie ustalona reprezentacja powiatu na III Wielkie Igrzyska Młodzieży i VII Spartakiadę Szkół Podstawowych. Wysoki poziom zaprezentowali w tym roku młodzi piłkarze z Chwałkowa i Szelejewa. (MB)

„Totek” płaci

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w losowaniu II w zakładach Toto-Lotka z dnia 10 bm stwierdzono: 3 roz. z 5 traf. prem. — wygrane po 686.143 zł, 63 roz. z 5 traf. zwykł. — wygrane po 31.668 zł, 6.937 roz. z 4 trafieniami — wygrane po 445 zł, 158.190 roz. z 3 trafieniami — wygrane po 19 zł.

Kolejne losowanie Toto Lotka odbędzie się 17 bm. w Żyrardowie podczas turnieju szachowego o godz. 14.

Dnia 12 grudnia 1972 r. zmarła tragicznie, przeżywszy lat 22, nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana córeczka, mamusia, siostra i ciocia

URSZULA MATŁOKA
z domu Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 10.50 na Górczynie.

Zawiadamiają

RODZICE

Poznań, Rolna 18 m. 9. 32620g

Dnia 12 grudnia 1972 r. zmarł

MICHAŁ ZDANOWICZ
em. notariusz Państwowego Biura Notarialnego w Ostrowie Wlkp.,
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Zmarły był sumiennym i oddanym notariuszem oraz życzliwym i szlachetnym kolegą.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 grudnia 1972 r. o godz. 13.30 na cmentarzu w Ostrowie Wlkp.

Kierownictwo Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu 32621g

Z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 grudnia 1972 r. zginął śmiercią tragiczną nasz najdroższy i nigdy niezapomniany mąż i ojciec

EDWARD REBELKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku i żalu pograżona
żona z dziećmi i rodziną
Poznań, Skryta 11 m. 10.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 32654g

Praca Nauka

Przyjmę ogrodnika (czke) młodszą z całkowitym utrzymaniem, w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 32335g.

Pomoc do dziecka potrzebna zaraz. Osiedle Rzezypospolitej 65 m. 7 (Rajtaje). 32461g

Ajenta portretowego przyjmę. Wymagana znajomość zawodu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31955g.

Pomoc domowa potrzebna 2 x w tygodniu. Mazowiecka 5 m. 2. 32368g

Komunikaty

W związku z prowadzonymi robotami gazociągowymi — podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 16. XII. 1972 r. od godz. 6 do dnia 18. XII. 1972 r. godz. 12 ulica ZAWADY na odcinku od ulicy Chlebowej do ul. Michała — ZOSTAJE ZAMKNIĘTA dla ruchu kołowego.

Objazd będzie odbywał się ul. Warszawską — Michała.

Również w związku z powyższym autobusy linii 70, 72, 73, 89 oraz A — zostają czasowo skierowane objazdem Warszawa — Michała. 2349-K2

W dniu 14. XII. 1972 r. zmarł nagle, w 44 roku życia, nasz najukochańszy i najtrościwszy mąż, syn i tatuś, najdroższy brat, szwagier i wujek

prof. dr hab. KONRAD BOLEWSKI

Uroczyste pożegnanie Zmarłego odbędzie się w piątek, dnia 15. XII. 1972 r. o godz. 13 w Collegium Maius, a pogrzeb o godz. 15.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni
żona, matka, córka i brat z rodziną

Dnia 13 grudnia 1972 r. zmarł nagle

harcistrz LEON PAWLAK
zasłużony działacz harcerski, współtwórca Szarych Szeregów, wieloletni przewodniczący naszej Komisji Historycznej.

Żegnamy Go z głębokim żalem.
Rodzinie Zmarłego składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Komenda Chorągwi Wlkp. ZHP w Poznaniu 9961-K1

Dnia 14 grudnia 1972 roku zmarł, przeżywszy lat 86, sp.

WALENTY POLEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 grudnia 1972 r. o godz. 8.30 na Junikowie.

W smutku pograżona
żona z rodziną
Poznań, ul. Fabryczna 13 m. 7.

W dniu 12 grudnia 1972 r. zmarła tragicznie kochana żona i mamusia

URSZULA MATŁOKA
z domu Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżony w smutku
mąż z córeczką
32659g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 grudnia 1972 r. zmarł nagle

STEFAN NEUGEBAUER

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 7.20 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia w smutku pograżona

RODZINA
32700g

† Dnia 13 grudnia 1972 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach kochana matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 72, sp.

LUDWIK KOSMACZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 7.45 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

RODZINA
32702g

† W dniu 12 grudnia 1972 r. zginął na skutek tragicznego wypadku nasz najdroższy syn, najukochańszy brat, szwagier i wujek, w 17 wiosnie życia

HENRYK ŁAWNICZAK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 17. XII. 1972 r. o godz. 11 w Kamieńcu Poznańskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA
32677g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 grudnia 1972 r. zmarł śmiercią tragiczną, w wieku 73 lat nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek

STANISŁAW KRUKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pograżony syn z żoną i dziećmi
Poznań, Ściegiennego 51b m. 4. 32726g



KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

2223-K2

Przetargi

Komornik Sądu Powiatowego w Szamotułach — mający kancelarię w Szamotułach, pl. Sienkiewicza nr 15, pokój 4 — na podstawie art. 953 § 1 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 stycznia 1973 r. o godzinie 12 w gmachu Sądu Powiatowego w Szamotułach, pokój 4 — odbędzie się **SPRZEDAŻ W DRODZE PUBLICZNEGO PRZETARGU** nieruchomości położonej w Gaju Małym, pow. Szamotuły, a zapisanej w KW nr 7947 PBN w Szamotułach. Nieruchomość jest działką nr 274, o pow. 0.99 ha.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 14.850 zł. Cena wywoławcza wynosi — 11.140 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmnię w wysokości 1.485 zł. 2357-K2

W dniu 12 grudnia 1972 r. zmarł nagle w wieku lat 54, zasłużony pracownik, aktywny działacz społeczny i polityczny

STANISŁAW WILCZYŃSKI
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi

W Zmarłym tracimy długoletniego i sumiennego pracownika, ofiarnego i serdecznego koleżę.

Żonie i Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

Kierownictwo — Rada Zakładowa — POP i współpracownicy
Państwowego Przedsiębiorstwa Fotogrametrii w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15. XII. 1972 r. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. 9963-K1

Z wielkim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 13 grudnia br. zmarła po ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., nasza najdroższa żona, matka, siostra, ciocia i babunia, przeżywszy lat 67

HELENA DRAŻAN
z domu Prieuer

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 8.05 na Junikowie.

Pograżony w smutku
mąż z rodziną
32667g

Dnia 14 grudnia 1972 r. zmarł nagle

prof. dr hab. KONRAD BOLEWSKI
wicedyrektor Instytutu Chemii i Analityki Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Poznaniu, kierownik Zakładu Chemii Fizycznej.

Jako przełożony był dla nas serdecznym przyjacielem i opiekunem.
Pozostanie na zawsze w naszej pamięci.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia.

PRACOWNICY Zakładu Chemii Fizycznej
32728g

Dnia 12 grudnia 1972 r. zginął tragiczną śmiercią

EDWARD REBELKA

prezes Wlkp. Związku Chórów i Orkiestr w Poznaniu, prezes Zarządu Głównego Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych w Warszawie — odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką m. Poznania, Odznaką za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego, Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury, Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego, Złotą Odznaką ZPSiH z Laurem, Złotą Odznaką TPRP i innymi.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu junikowskim.
Rodzinie Zmarłego wyraży szczerzego współczucia składają

Zarząd Główny Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych oraz Wlkp. Związek Chórów i Orkiestr
Poznań, ul. Ratajczaka 31. 32628g

† Dnia 9 grudnia 1972 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., w wieku 86 lat, najtrościwszy mąż, ojciec, dziadek i pradziadek, sp.

ppor. rezerwy JAN PAWŁOWSKI

powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym.

Msza św. żałobna i pogrzeb odbyły się we wtorek, dnia 12 grudnia br. w Wieleniu n. Notecią.

Pograżona w smutku
żona z rodziną
32675g

† Dnia 14 grudnia 1972 roku zmarł kochany ojciec, teść i dziadek, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 62, sp.

JÓZEF BIEDZIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona
córka z mężem i dziećmi
Poznań, Żupańskiego 10 m. 12. 32727g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 grudnia 1972 roku zmarł nagle, w wieku lat 68, nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

LEON PAWLAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 grudnia br. o godzinie 9.40 na cmentarzu na Junikowie.

RODZINA

Uprzejmie prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Findera 62 m. 31. 32701g

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 16 i 19 „Zemsta”.
NOWY — g. 19 „Niespodzianka”.
OPERA — g. 19 „Cyganeria”.
OPRETKA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”.
MARCINEK — g. 11 i 17 „Lajkonik”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Dom wampirów”; Lech: „Smak zemsty” i „Młynarczyk i kotka”.
KOSCIAN: „Love story”.
KORNIK: „Tylko dla orłów”.
LESZNO: „Był sobie lajdak”.
NOWY TOMYŚL: „Tora! Tora! Tora!”
OBORNKI: „Kłeska atamana”.
ROGOŹNO: „Martwa fala” i „Południe zero”.
SREM Stenko: „Anonimo Veneziano”; Klubowe: „Polonez Ogińskiego”.
ŚRODA: „Tora! Tora! Tora!”
SZAMOTUŁY: „Ostatnia gra Karima”.
WRZESNIA: „Pokusia”.
WAGROWIEC: „Czyż nie dobija się koni?”.

KONCERTY

W POZNANIU

AULA UAM — g. 17 — II koncert Pro Sinfonika I stopnia — dyrygent — Antoni Wit.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 8.30 Dla domu i dla ciebie; 9 Dla kl. V (biologia); „Co się stało z Sabą?”; 9.20 Mel. ludowe; 9.40 Dla przedszkoli: „W zielonym lesie rosła...”; 10.05 „W cieniu srebrzystej topoli” — fragm. pow. G. Ro naya; 10.25 Popularne utwory orkiestrowe; 10.50 Sława Edyta Pie cha; 11 Dla kl. IV Liceum (propedeutika nauki o społeczeństwie). Temat: „Hasto DO-RO-RO”.
11.20 Klasyki wiedeńskiej operetki; 12.25 Z poznajskiej fonoteki muzycznej; 13 Dla kl. I i II (wychowanie muzyczne); 13.20 Mel. ludowe z Podlasia i Lubelskiego; 13.40 Wiecej, lepiej, taniej; 14 Rep. literacki z cyklu: Opowieści wędrownicze; 14.20 Konec, muzyki polskiej; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 15.45 Dla dzieci: „Ma linowa góra” — opow. M. Dańkow skiej; 16.05 „Alfa i Omega”; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Aud. T.W.P. Cykl: „Młode pokolenie Polski Ludowej”; 19.30 Z księgar skiej lady; 19.45 „Konec, życzeń”; 20.30 Mel. ludowe z południowej Polski; 21 Gosnodarskie rozmowy; 21.25 „Przywołamy Mahalia Jackson”; 21.30 Zespół „Dziwiatka”; 22 Magazyn studencki; 23.15 I. Strawiński — Z twórczości kameralnej; 0.10 Konec, życzeń od Polonii Zagranicznej; 0.30 Program nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 8.30 Mapa bohaterstwa; 8.50 Tańce lubuskie; 9 Mel. na głos i instrumenty; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Muzyczne pocztówki bałtyckie; 10.25 „Broniewski w Szachrziab” — pow. O. Terleckiego; 10.45 I. Strawiński: „Oedipus Rex” — operoatorium w II aktach; 11.45 J. Haydn — Scherzando nr 3 D-dur; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Przechadzki po Poznaniu; 13.40 „Chłubi Argentyńczy” — gaw.; 14.05 Tur niej muzyczny; 14.45 „Blekitna szta feta”; 15 Koncert Chóru Rozgł. Wrocławskiej; 15.20 Z nagrań koncertów Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim; 17.15 „Jeszcze jeden sportowy jubileusz”; 17.25 Poznański koncert życzeń; 17.55 Radioexpress; 18.10 Komentarz aktualny; 18.20 „Sonda”; 19.15 Lekcja Jez. angielskiego; 19.30 Transm. koncertu symf. z sali Filharmonii Narodowej w Warszawie; 21.56 Muzyka rozrywk.; 22.33 Dziś wieczór tańczymy; 23.20 Stefan Rachon zaprasza.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 20, 23.50.

PROGRAM III: 8.05 Mój magnetofon; 8.35 W roli głównej — Jim my Smith; 9 „Maminynek” — pow. Rossa McDonald; 9.10 F. Schubert — Sonata A-dur op. 120 gra Fausto Zadra; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Powracające przeboje; 10 Piosenki — listy; 10.15 Lekcja jez. niemieckiego; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Koledzy” — pow. W. Aleksionowa; 12.25 Za kierownicą; 13 Gra Mirosław Vitous; 13.05 Na wrocławskiej antenie; 15.10 Album muzyki uniw.; 15.30 Radiowe encyklopedie kultury; 15.55 Mikrocitał L. Kamburowej; 16.05 Aigerskie refleksje — gaw.; 16.15 Mel. z francuskich filmów; 16.30 K. Szymanowski — we wspomnieniach L. Gradsteina; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 „Maminynek” — pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Pisarz miesiaca — M. Kuncewiczowa; 18 Muzykalny de teksty; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tylko po hiszpańsku; 19.05 Pow. w wyd. dzw.; „Wojna i pokój”; 19.35 Muzyczna porażka; 20.25 Blues wczoraj i dziś; 20.25 Ilustrowany Tygodnik Rozrywki; 21.50 Vincenzo Bellini: „Puritanie”; 22.05 Zespół The Nicks; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Wiersze Ernesta Rylla; 23.05 Koncert tylko dla melomanów —



Piętrowe domy zajmują miejsce wyburzonych czworaków.

PGR — jak miasteczko

W Chwalibogowie zmiany

Korzystne warunki rozwoju stworzone rolnictwu przez państwo sprawiły, że wiele gospodarstw zmieniło styl pracy, osiągając lepsze efekty ekonomiczne. Zmiany w systemie zarządzania i w stylu pracy widoczne są także w państwowych gospodarstwach rolnych. Wyrazem tego były tegoroczne żniwa, które PGR-y zakończyły jako pierwsze. Coraz lepsze rezultaty osiągane są w hodowli.

Do gospodarstw, w których zmiany są znaczne, należy również Przedsiębiorstwo PGR Chwalibogowo w powiecie wrzesińskim. Bilans pracy minionych lat był tu ujemny. Każdy rok z reguły kończył deficyt. W roku gospodarczym 1969/70 osiągnął on kwotę miliona złotych.

Nielatwo jest dzisiaj odtworzyć każdy dzień pracy, każdy wysiłek, zmierzający do podźwignięcia gospodarstwa. Nie sposób powiedzieć co więcej planowało, zastrzyk finansowy, czy też mądra polityka nowego kierownictwa, które potrafiło skupić wokół siebie pracowitych kolektyw. Być może najtrafniejszą odpowiedź dał mistrz warsztatowy Marian Szarzyński, który powiedział po prostu: o tym, że jest źle, wiedzieliśmy wszyscy. Wierzyliśmy jednak, że może być lepiej. Wszyscy chcieliśmy pomóc. Poprawiły się warunki pracy dzięki szerszemu stosowaniu maszyn. Podnieśli się również nasze zarobki. Dzięki nowemu wyposażeniu będziemy robić kapitalne remonty. To da istotne oszczędności. Mechanik warsztatowy — Hieronim Kamiński uzupełnia: otrzymałem nowe mieszkanie — 2 pokoje z kuchnią. Moje warunki pracy nie są nie gorsze od kolegów z miasta, a wynagrodzenie chyba lepsze. Podnoszę swoje kwalifikacje i już wkrótce stanę do egzaminu mistrzowskiego. Warunki, jakie stworzyło nam obecne kierownictwo PGR zachęcają do pracy.

Podobnie myślą kombajnista — Jerzy Grzegorek, przodownik upraw polowych — Kazimierz Bartoszczak, robotnik rolny — Antoni Fucpaniak oraz senior załogi, brygadziści — Marcin Tabaczka. Dzięki nim i wielu innym oddanym pracownikom rok 1971/72 zamknięto z zyskiem 1 miliona złotych, a na rok 1972/73 zaplanowano 4,5 mln zł zysku. Cud? A może i cud, tyle, że wypracowany rekord robotników i głową inżynierów i techników.

Przedsiębiorstwo rozwija się, modernizuje, odmładza — jak się tu mówi żartobliwie. Troska o załogę widoczna jest na każdym kroku. Nie bez słusznej dumy oprowadza nas po gospodarstwie i

wsł główny agronom inż. Dionizy Nowak. Sześć nowych bloków 8-rodzinnych zajęło miejsce wyburzonych czworaków. Nie brak centralnego ogrzewania, łazienki a nawet gazu. Cztery dalsze bloki po kapitalnym remoncie i modernizacji, poprawiły warunki mieszkaniowe załogi. Nad zabudowaniami góruje gmach ośrodka zdrowia, obok domu kultury z biblioteką, stołówką, kawiarnią, przedszkolem i przestronną salą widowiskową. W planach — rozbudowa osiedla mieszkaniowego, 18 mln zł kosztować będzie 5 bloków na 12 rodzin każdy wraz z centralną kotłownią. W roku przyszłym stanie też piętrowy gmach socjalno-usługowy. Parter zajmie handel, zaś piętro hotel robotniczy. Zmniejszą się kłopoty pracujących kobiet z chwilą uruchomienia pralniczego punktu usługowego. Przybędzie też nowa masarnia. To oczywiście tylko część zaplanowanych inwestycji.

Ale troska o pracowników to nie tylko zapewnienie im własnych mieszkań. Widać to również na przykładzie dbałości o oświatę i wypoczynek. Działka dowożona jest do szkoły zbiorczej mikrobusem, w okresie ferii zimowych korzysta z zimowisk z dożywianiem, a latem z kolonii i obozów m.in. w malowniczo położonej ławie w woj. olsztyńskim. Pracownikom zapewnia się wczas w Mielnie, a emeryci korzystają z ośrodka w Wojcieszowie pow. Jelenia Góra. Łącznie na wczas, sport i wypoczynek wydaje się rocznie 800 tys. zł.



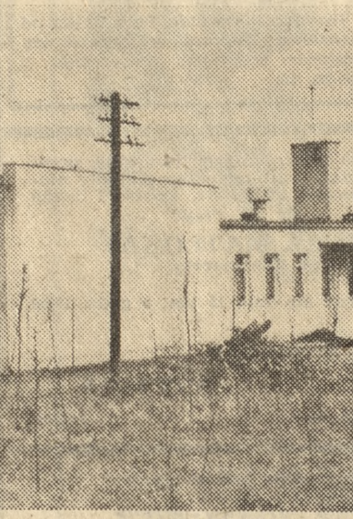
Dom kultury niewielki, ale tętni życiem nie tylko w okresie zimy. Fot. (2) — H. Kamza

Naiwnością byłoby utrzymywać, że wyłącznie poprawa warunków socjalno-bytowych przyniosła wyniki ekonomiczne przedsiębiorstwa. Zaszły również znaczne zmiany w organizacji pracy. Taśmociąg, mechaniczne ładowacze, rozrzutniki

obornika, kombajny, traktory i wiele innych maszyn ułatwiają prace polowe. Dokonano znacznych usprawnień w efekcie racjonalizatorskich pomysłów pracowników. Tak np. inż. Jan Trojanowicz opracował metodę suszenia zboża zimnym powietrzem. Przyspiesza to proces suszenia i poprawia wartość materiału siewnego.

Myśli się także o inwestycjach. Wymienić trzeba za planowaną budowę suszarni zielonek w połączeniu z mieszalnią pasz (przygotowano już zaplecze — 300 ha lucerny) oraz centralnego magazynu zboża w pełni zmechanizowanego, połączonego z laboratorium. Zamierzenia inwestycyjne, łącznie z budownictwem mieszkaniowym, pochłonią w bieżącej 5-letce kwotę 60 mln złotych. Mimo tak znacznego obciążenia gospodarstwo zwiększa zyski, osiąga ponadplanowe wyniki. Bank 20 miliardów, załoga Chwalibogowa wzbogaciła o kwotę 6 mln zł (zaplanowano 3.265 tys. zł).

Jest jeszcze jedna pozycja, która nie figuruje w żadnej księdze gospodarstwa ani też w rejestrze zobowiązań, a jednak istnieje, wystawiając pochiebną opinię załogę. To liczba 350 uczniaków, odstawianych każdego roku dla państwa do wyhodowanych w zagrodach przydomowych. To mało, jeśli porównać ilości, jakie odstawia przedsiębiorstwo a zarazem dużo, jeśli zważyć, że niczym do tych odstaw nie są zobowiązani. I to wyjaśnia również, jak wiele zmieniło się w Chwalibogowie. (za)



Ze Środy

Od opon do żagli...

Sredzka Wytwórnia Tkanin Technicznych, która w przyszłym roku obchodzić będzie 50-lecie swego istnienia zatrudnia 250 pracowników. Ten mały zakład, zaliczany do przedsiębiorstw przemysłu kłusowego, produkuje m. in. tkaniny oponowe, w które zaopatruje nie tylko polski „Stomil”, ale również zakłady produkujące opony w Olsztynie i Dębicy (tkanina oponowa stanowi 40 proc. całej produkcji). Oprócz tego wyrabia się tutaj tkaninę obuwniczą. Zapotrzebowanie kraju na tego rodzaju materiały Sredzka Wytwórnia zaspokaja w 60 proc. (jest to surowiec przede wszystkim na trampki i tenisówki). Produkuje się tu również tkaniny pokrowcowe, żaglowe i specjalne — ściernie.

Poprawa warunków pracy na leszczyńskim węźle PKP

Leszczyńskie służby PKP, zaangażowane na co dzień w budowę i modernizację urządzeń kolejowych, usprawnienie organizacji pracy oraz wykonywanie bieżących zadań, nie zapominają o poprawie warunków pracy i socjalno-bytowych swoich załóg.

W służbie trakcji w okresie minionych dwóch lat oddano m. in. do użytku śniadalnie dla pracowników warsztatowych, odnowiono część szatni, podjęto kapitalny remont „sa mochodowni” i hali parowozowej. Przebudowano również pomieszczenia trakcji spalinywej, laboratorium i siedzibę dyspozytorów. Oprócz tego zautomatyzowano stację olejową i podłączono przyspieszacze do podgrzewania wody.

Program działań tej służby na lata 1973 — 74 zakłada dalszą modernizację i przebudowę urządzeń socjalnych i warsztatowych oraz budowę nowej stacji CPN.

W przebudowanym gmachu oddziału trakcji urządzi się

pokoje noclegowe dla drużyn lokomotywowych. Po ukończeniu remontu hali parowozowej przystąpi się w niej do instalacji centralnego ogrzewania. Dla usprawnienia pracy przy naprawie lokomotyw przewiduje się łączenie brygad, co wpłynie na poprawę organizacji pracy, a także na zwiększenie jej wydajności.

W wagonowni Leszno należałoby wykonać jeszcze szereg robót. Chodzi tu o kompleksową modernizację budynków wagonowni, poprawę warunków socjalnych i higieniczno-sanitarnych warsztatu, szatni i umywalni.

W tym zakładzie są również inne pilne zadania, które jednak wymagają znacznych środków inwestycyjnych. Do takich zaliczyć należy budowę hali napraw wagonów wraz z zapleczem, pomieszczenia na stołówkę na torach wydzielonych oraz — co jest najpilniejsze — budowę nowej odczałki wagonów. Realizacja tego ostatniego zadania przyczyni się nie tylko do poprawy warunków sanitarnych stacji Leszno lecz również wpłynie na zasadniczą poprawę warunków dezynfekcji wagonów towarowych.

Leszczyńska służba zdrowia PKP przy wydatnej pomocy obydwóch rejonów budynków wyremontowała wszystkie posterunki drożników przejazdowych i schroniska dla pracowników.

W najbliższych dwóch latach zakłada się oddanie do użytku nowej siedziby administracji odcinka drogowego, urządzenie zaplecza socjalno-bytowego dla załogi, rozpoczęcie budowy nowego schroniska dla 20 drogowców oraz przeniesienie i rozbudowę centralnego warsztatu naprawy maszyn i sprzętu w Lesznie. (r)

Kpiny

czy niedbalstwo?

Przymusowe postoje na śremskim przejeździe

Pracownicy PKS oraz pasażerowie skarżą się na bałagan, jaki od kilku już tygodni panuje na przejeździe kolejowym w Mosinie. Bardzo często zamyka się tam szlaban i albo przetacza wagony, albo po prostu pozostawia się w tym miejscu pociąg na dłuższy czas.

Ze względu na częste narzekania pasażerów, w dniu 24 ub. miesiąca przebiegłem tę trasę autobusem PKS, który jedzie z Leszna przez Srem (tu jest o godz. 7.35). Autobus ten czekał przed zamkniętym szlabanem w Mosinie ponad 40 minut i w efekcie zamiast być w Poznaniu o godz. 8.50, był on tam dopiero około godziny 10. Wiele osób spóźniło się lub nie zdążyło załatwić ważnych spraw, bo przecież liczyli na to, że będą w Poznaniu przed godziną 9.

Tego samego dnia wieczorem autobus PKS, wjeżdżający z Poznania do Sremu o godz. 17.30, czekał w Mosinie dokładnie od godz. 18.10 do 19.30, czyli pełne 80 minut! Podjęto na interwencję kilku młodych pasażerów, którzy wrócili z pracy, otwarto szlaban i przepuszczono cały rzad pociągów; autobus ten miał być w Sremie o godz. 18.45, był tam o godz. 19.55.

Cierpią na tym pasażerowie, a jeszcze bardziej, ci którzy czekają na trasie — na przystankach i marzną albo mokną.

Może więc Dyrekcja Okręgu Kolei Państwowych w Poznaniu rozpatrzy ten problem i postara się w jakiś sposób usprawnić przetoki na trasie w Mosinie, przywracając w ten sposób normalny ruch kołowy i pieszy na tym odcinku drogi. (sf)

TELEWIZJA

PIĄTEK — PROGRAM I: 8.25 — „Czarownicy w garniturach” — dokumentalny film włoski (kolor); 9.55 — Geografia kl. VI — Tatrzy i Podhale; 10.55 — Wychowanie techniczne kl. VII—VIII — „Obróbka metali”; 11.55 — Przyposobienie obronne kl. III lic. — Rejon porażenia; 15.20 — Politechnika TV — Fizyka — kurs przygotowawczy „Pole elektromagnetyczne w próżni” — cz. I i II; 16.30 — Dziennik; 16.40 Dla dzieci — Pora na Telefora — w programie film z serialu „Gabi i Dorka”;

17.25 — Nie tylko dla pań; 17.45 — „NRF w godzinie wyboru”; 18.45 — Dialogi historyczne; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Piosenki w mundurze”; 20.45 — Panorama Tygodnia; 21.20 — Studio Współczesne — Harold Pinter — „Kochanek”; Tłumaczenie — B. Taborski Reż. — Z. Huebner; 22.20 — Dziennik i wiad. sportowe; 22.50 — Politechnika (nowt.);

PROGRAM II: 16.35 — Z bliska i z daleka; 17.05 — Teleturniej — „Rozkosze łamania głowy”; 17.45 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — prog. pop.-naukowy; 18.30 — Slim John — kurs podstawowy i. angielskiego lekcja 5; 19 — „Imbria” — Kraina Etrusków; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Ekomani”; (Spotkanie z medycyną); 20.45 — 24 godziny (kolor); 22.55 — „Rondo” — film fab. prod. jużost. (od lat 16); 22.25 — J. angielski w nauce i technice (powt.).